

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**Spółeczeństwo polskie z wdzięcznością — aczkolwiek zarazem z prze-
rażeniem — przyjęło niedawne, od-
ważne wystąpienie kuratora krakow-
skiego p. Gałęckiego, odchylającego
zasłonę, która dotąd wstydliwie okry-
ła zepsutę, w jakim tonie część mło-
dzieży szkolnej.**

Grasuje wśród młodzieży szkolnej nie tylko chamstwo we wzajemnych stosunkach, ale kradzieże, rozpusta, choroby — straszny szereg dowodów obniżenia się etycznej wartości tych, co stanowią przyszłość narodu. W województwie krakowskim (bez miasta Krakowa) stwierdzono około 300 wypadków chorób, jako skutków demoralizacji u uczennic szkół powszechnych i średnich w wieku lat 14—18, ordynarnych kradzieży bez liku. Kurator dodaje, że liczby te należy pomnożyć przez dziesięć aby uzyskać stan rzeczywisty, gdyż zaledwie jedna dziesiąta część wypadków dochodzi do wiadomości władz szkolnych. A gdyby dodać do tego wielkie miasta wyjęte z obliczeń, dojdziemy do cyfr znacznie większych i będziemy mieli wstrząsający obraz stanu rzeczy w jednym tylko województwie, które napewno nie stanowi wyjątku w kierunku złym.

W Warszawie stwierdzono już daw niej podobny gorszy może jeszcze stan moralny wśród młodzieży szkol nej. Z innych miast podobne docho- dza wiadomości.

Czemu jednak o rozmiarach zepsucia nie wiedzą rodzice? Rodzice są skłonni do mniemania, o ile o ich własne chodzi dziecko, że to wyjątkowe nieszczęście. Tymczasem wykazuje się, że tak nie jest.

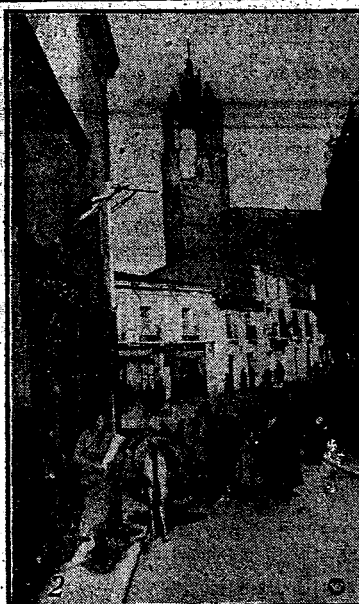
Czemu nie posiadamy na to jeszcze poglądu? Tych spraw nie należy tać. Przecież żaden rozsądny człowiek nie będzie przypisywał winy za ten stan rzeczy wyłącznie szkole. Każdy wie doskonale, że winę ponosi tu także dom, rodzina, atmosfera społeczna, wpływy, które osłabiły odporność moralną młodzieży, a popchnęły na drogę zła. Niestusznym i niesprawiedliwym byłoby zwać wszelką winę na szkołę.

Rodzice i społeczeństwo mogą jednak wymagać od szkoły wyjawienia szczerzej, nagiej chociażby bardzo bolesnej prawdy. Niechaj obraz ten wstrząśnie ojców, matki, wychowawców a i tych, którzy zerują na instytutach młodzieży. Nikt nie posiada tyle sposobności stwierdzenia stanu moralnego młodzieży szkolnej jak sama szkoła. Przez nią przechodzi

niemał najwięcej zagrożona młodzież miejska i podmiejska. Szkoła ma swego lekarza, ma możność zbadania każdego ucznia. Pewnie, że stwierdzenia stanu moralnego wykrócieł młodzieży szkolnej nie jest pierwszym zadaniem szkoły, ale to będzie dla niej z pewnością pomocą i wskazaniem drogi wychowawczej. Jeżeli szkoła może służyć szeroko założonej akcji antropometrycznej, potrzebnej do celów specjalnie naukowych, to tym więcej powinna zorganizować szeroką akcję, zmierzającą do wyświeślenia stanu zdrowia fizycznego i moralnego młodzieży, by na tym — oprócz nie tylko swoje działania wychowawcze, ale i wspólnie społeczeństwa, Kościoła i szkoły wysiłek ku ochronie rosnącego pokolenia przed charłactwem moralnym, przed zwyrodnieniem etycznym. Jasne postawienie sprawy, wyraźne określenie: niebezpieczeństwa i

zasiegu choroby jest koniecznością. Władzy jak Ministerstwo Oświaty

Ale nie można poprzestać na tym. Społeczeństwo ma prawo dowiedzenia się prawdy nie na jednym tylko odcinku, lecz na całym obszarze Polski. Wtedy dopiero będzie można zanalizować zło i jego przyczyny, pomyśleć o zatamowaniu źródeł zepsucia i zorganizować przeciwdziałanie wspólnymi siłami. Nie widzimy innej drogi przeprowadzenia takich badań powszechnych: bardziej kompetentnej



1) WETERANI U PANA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację weteranów z 1963 roku w osobach: weterana ppor. Wiktora Malewskiego, prezesa Zw. Weteranów, wcl. ppor. W. Milczarskiego, w. prezesa Zw. oraz prezesa Tow. Przyjaciół Weteranów, mjr. w st. sp. Wł. Dunin-Wasowicza. Delegacja zaprosiła P. Prezydenta Rzplitej na uroczystości związane z 74-tą rocznicą

Powstania Styczniowego - **dz. 22 k. m.** Zdjęcie nasze przedstawia delegację Zw. Weteranów w rozmowie z Panem Prezydentem.

2) OBRAZ ZNISZCZENIA W HISZPANII. Reprodukujemy fragment z hiszpańskiego miasta Almonddralejo, zajętego przez wojska powstańcze gen. Franco. Na zdjęciu widać na jest wysoka wieża miejskiego kościoła doszczętnie zniszczona wskutek działań wojennych. 3) **ĆWICZENIA STRAŻY OGN.**

w BERLINIE. Zdjęcie przedstawia pokaz niemieckiej strazy opan, który odbył sie w tych dniach w Berlinie. 4) WLOSI w Rzymie. Na zdjeciu rozdawnictwo darowizn przez Marsa. Grazianiego nastaloby zblazystykiem zrozoznym w lasech-towskich organizacjach mlodziety. 5) ARMOZY w WARSZAWIE. Na zdjeciu ledze z piecytkow, astawionych liznie w czasie pauc-lajacy ostalno mrozow w Warszawie.

Zła przemiana materii przyspiesza starość.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, obciążenia, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wysypki na skórze. Choroby z tej przemiany materii atakują organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest "normowanie czynności wątroby i nerek. Dwa-

dziesiątletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronionego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczki, otyłości, artretyzmu, mają zastosowanie tabletki "Cholekina" R. Niemiejskiego. Bratary bezpłatnie wysyła Labor. Fiz.-chem. Cholekina R. Niemiejskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Nie w styczniu-to w lutym

Nie ma już chyba w Polsce człowieka, który by nie słyszał, nie czytał o dziele zbiorowym pomocy zimowej na rzecz bezrobotnych i bezdomnych.

Mają być chyba w Polsce ludzie, którzy obwołają się i głusi na rozpowszechnioną niedzę ludzką.

Każdy obywatel, ogarniający swym rozumem konieczności społeczeństwa polskiego, pojmując doniosłość zlagodzenia panującej nędzy dla całokształtu życia narodowego oraz odporności i siły państwa.

Mimo to wielu jest takich, którzy swego obowiązku jako ludzie i jako obywatele dotąd nie spełnili z przyzwoitymi rozważań, często błażych.

Najbardziej rozpowszechnioną przyczyną tego zaniedbania jest brak dostatecznego nastawienia psychicznego na korzyść bezrobotnych, brak takiej dynamiki wewnętrznej, która by silniejsza była od osobistych trosk codziennych i poszukiwań własnych dogodności, a może nawet atrakcji życiowych.

Wielu jest takich, którzy spostrzegli się dość późno, że nie wzięli w akcję pomocy zimowej udziału, albo że udział ich

był tylko zdawkowy. Ci spóźnieni są jednak przeważnie ludźmi dobrej woli, lecz wstydzą się swego spóźnienia i wolą pozostać nie postrzeżeni, mniemają więc, że tak późna pomoc nie ma już znaczenia, a spóźnienie ich tylko podkreśliłoby mogła. Takie skruszone i skromne a mimo wszystko samolubne stanowisko jest niesłuszne. Pamiętać bowiem należy, że nędza, acz w wielu wypadkach opowiana czy zlagodzona, istnieje nadal, bo choć wiek, który zasnął pomocy w grudniu i styczniu, może zginąć z niedostatku w marcu lub kwietniu. Dlatego pomoc późna nie przestaje działać tak samo, jak działała pomoc wczesna.

Niech więc opieszalność dotychczasowa nie stanie się argumentem jej kontynuowania. Może najcięższe tygodnie tej zimy dopiero się zbliżają, może właśnie twoja, spóźniony obywatelu, pomoc uratuje bezrobotnemu albo jego dziecku zdrowie czy życie nawet!

O tym niech nikt nie zapomina!

Niech ofiarności nasza na rzecz nieszczęśliwej rzeszy bezrobotnych nie słabnie, jak nie słabnie, lecz wzmacnia się zimą!

J. H.

TELEGRAMY

„OD MEYERLINGU DO FORT BELVEDERE”.

Bukareszt. — Prasa donosi, że pisarka rumuńsko-francuska ks. Dollendo ukończyła już książkę pt.: „Od Meyerlingu do Fort Belvedere”. W książce tej za dedykowanej ks. Windsoru i pani Simpson autorka na podstawie posiadanych materiałów o tragedii w Meyerlingu stara się przeprowadzić analogię pomiędzy dramatem arcyksięcia Rudolfa a króla Edwarda VIII. Książka ma się ukazać wkrótce w 4 językach jednocześnie.

Polowanie na ludzi

w Madrycie.

Paryż. — „Le Jour” publikuje sprawozdanie 4 komunistów francuskich, którzy przed dwoma dniami powrócili z Hiszpanii, gdzie walczyli w bolszewickich szeregach.

Komuniści oświadczyli, że codziennie popelnia się w Hiszpanii okrucieństwa, których ofiarą padają także Francuzi. To „co dzieje się w Madrycie, nie jest ani wojną domową, ani zwykłą wojną, ale prawdziwym polowaniem na ludzi. Na nieszczęśliwe ofiary poluje się w ulicach stolicy, na froncie i w domach

prywatnych.

Przywódcami oddziałów bolszewickich są wyłącznie Rosjanie. Milicjanci idą do ataku, mając za sobą bolszewików sowieckich z rewolwerami w rękach. Kto wzbrania się iść dalej, ginie zastrzelony przez bolszewików.

Każdy z Rosjan uważa się za dowód-

Mowa generała Franco

NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA NOWEJ RADIOSTACJI.

Salamanka. — W przemówieniu, wygłoszonym z okazji otwarcia nowej narodowej radiostacji, gen. Franco oświadczył:

Ruch narodowy odrzuca stanowiące przeżytek hasła „Wolność, równość i braterstwo”. W imię tych hasel wolno było mordować w Hiszpanii przy milczącej zgodzie władz swoich przeciwników politycznych. Nowa Hiszpania widzi swój święty obowiązek w trosce o robotników i stan średni, w ochronie pokoju społecznego, wolności sumienia i wiary i w zabezpieczeniu niezawisłości ojczyzny, w walce o nowy swobodnie pracujący lud robotczy, zespolony z żołnie-

ce. Kiedy pewnego dnia francuski „ochotnik” oświadczył jednemu z takich „przełożonych”, że jest mu równy, wtrącono „ochotnika” na 30 dni do więzienia, a później rozstrzelano go w postępowaniu doraźnym.

Na czele czerwonego „sztabu generalnego” w Albacete stoi przywódca komunistów francuskich, Marty.

Dostawy żywności na froncie są niedostateczne, ale także i poza frontem daje się milicjom we znaki brak żywności.

GRYPA W ZOOLOGU WŚRÓD DRAPIEŻNIKÓW.

Praga. — W praskim ogrodzie zoo

logicznym padło w ostatnich dniach 7 zwierząt drapieżnych (lwy, tygrysy, lamparty).

Chodzi o niezbadaną dotychczas chorobę. Weterynarze przypuszczają, że jest to grypa.

STOLARNIA MECHANICZNA

J. ŚWIEŻY I S-ka

Świętokrzyska, Baranów 18/19.
Wykonuje roboty budowlane oraz przy muje do obróbki drzewo od stolarzy.

Z komisji budżetowej Sejmu

NA 18 MILIONÓW PODRÓŻNYCH W POLSCE
12 MILIONÓW JEŹDZI ZA ULGOWYMI BILETAMI.

Warszawa. — Budżet Ministerstwa komunikacji referował w Sejmie poseł Sikorski z Poznania. Stwierdził on przede wszystkim, że najważniejszym hamulcem w dalszym rozwoju gospodarczym, jest zły stan komunikacji, a nie może być silnego państwa bez dobrej sieci komunikacyjnej. Według bilansu na koniec 1935 r. kolej przedstawiała wartość 8 i pół miliarda złotych, a obrót wynosił 892 miliony. Stosunek więc obrotu do majątku wynosił 1:10. Jest to stosunek bardzo niekorzystny i należało by uzyskać co najmniej zysk 50 procentowy od obrotu, aby przy należytej amortyzacji otrzymać choćby dwa procent na oprocentowanie kapitału. Na 18 milionów podróży z biletami normalnymi, przeszło 12 milionów jeździło na biletach ulgowych.

Wydatki personalne w budżecie PKP przekraczają od lat 5-ciu 7 pr. ogólnych wydatków. Niebezpieczeństwo na kolejach zwiększa się, gdyż personel jest niedobry. Dobór specjalnego materiału ludzkiego utrudnia sztywność etatów.

Z trzech podstawowych warunków motoryzacji: dobrych dróg, tanich środków napędzających i taniego samochodu nie posiadamy żadnego.

Kwestia motoryzacji.

Następnie zabrał głos minister komunikacji p. Ulrych. Minister stwierdził na wstępie, że ub. okres budżetowy wykazał znaczne ożywienie działalności inwestycyjnej. Dzięki wysiłkowi Ministerstwa komunikacji i akarbu, udało się przerobić na drogach w okresie 1935-36 ponad 100 milionów zł., a w okresie 1936-37 — 80 milionów zł. Jeśli chodzi o budowę mostów, to zbudowano lub przebudowano mosty łącznej długości 4000 metrów. Na budowę mostów wodno wydano w roku 1935-36 ogółem 11 mil. zł.

W roku przyszłym inwestycje będą kontynuowane w zakresie dotychczasowym. Odpowiedni plan inwestycyjny przedstawi minister przy rozpatrywaniu projektu ustawy o inwestycjach.

W dziedzinie motoryzacji Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Dążenie rządu w zakresie motoryzacji szło zasadniczo w kierunku zaopatrzenia rynku w tanie pojazdy mechaniczne oraz obniżenia kosztów eksploatacji w stanie posiadania pojazdów mechanicznych.

Mówiąc o kolejach, minister oświadczył, że zwalczać będzie przerosty w ulgach osobowych i towarowych, by zapewnić dochodowość PKP. Wpływy w porównaniu z planem na rok 1936 są mniejsze o 9 m. zł. natomiast wydatki eksploatacyjne wzrosły o 15 m. zł. a wydatki na obsługę długów o 26 m. zł. W wydatkach na służbę drogową cośmy się znacząco dla utrzymania równowagi budżetowej. W służbie warszawskiej sytuacja jest nie mniej poważna, gdyż stan taboru znacznie się pogorszył. Stan parowozów pod względem ilościowym jest zadowalający, natomiast pod względem jakościowym parowozy pozostawiają wiele do życzenia. W zakresie wagonów osobowych mamy poważne braki, tak ilościowo, jak i jakościowo.

W czasie wzmoczonego ruchu tabor nie

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Gdy czytałem w „Gońcu” sprawozdanie z ostatniego posiedzenia naszej Rady miejskiej, to mimowolnie przychodziły mi na pamięć ostatnie chwile pobytu poprzedniego tymczasowego prezydenta miasta i wypisywanie w niestojącej już, oszczerczym piśmie miejsowym panegiryków na jego cześć oraz wzajemnych wyrzuteń i cielecych zachwyty niektórych „działaczy i współpracowników” przy pożegnaniu tego krótkotrwałego „ojca i dobrodzieja” miasta Częstochowy.

Nasuwają mi się uwagi, omawiające sprawę posad w jednym z numerów organu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. „Życie urzędnicze”, gdzie autor, w artykule „Jak zdobyć posadę”, dosadnie charakteryzuje odpowiednio wykwalifikowanego uczciwego człowieka, który w naiwności swego ducha sądzi, że cenzus, dobre świadectwa, młody wiek, chęć do pracy wystarczą za wszelkie legitymacje i protekcje. Tymczasem należy mieć nie tylko zgola inną „orientację”, ale i trochę „studiów” i zdolności w wyszukiwaniu w tymczasowej masie organizacyj społecznych i wstąpić jedynie do tej, która niesie na grzbiecie falę koniunktury.

Autor, omawiając w dalszym ciągu ewolucję i basia, jakie odłam urzędniczy

przeżywa, tak kończy:

Hasło obrony Państwa jest zbyt wielkie, poważne i doniosłe, aby rozmienniać je na drobne, a co gorzej, osłabić, przecistawiając narodowym, socjalnym i ekonomicznym dążeniom społeczeństwa. Taką robotę mogą prowadzić tylko ludzie, którym umysł zaćmiewa jakaś myśl inna, nie sądzi, aby plynęła ona z natchnienia obcych choć... Gdyby jednak poznać paczkę apostołów nowego ruchu, poznać ich kariery, należałoby obawiać się, że poza receptami, które podalem, znalazła się jeszcze inna droga, wiedząca na dobre posady.

Kto już nie może dostać się do Złotu przez państwowy ruch umysłowy, niech zakłada państwowy ruch fizyczny. Jak? Może być mechaniczny, optyczny, astronomiczny, akustyczny czy elektryczny. — Albo najwłaściwiej państwo w ruch posadowi.

Jak i kto będzie żegnał człowieka spełniającego wyjątkowo najdokładniej swoje trudne obowiązki na stanowisku tymczasowego prezydenta miasta Częstochowy po jego szczerym wypowiedzeniu się przy pożegnaniu Rady i Zarządu miasta, nie trudno odgadnąć.

Sumienny urzędnik i na tak wysokim stanowisku, który w dziedzinie kosztów administracyjnych w ciągu krótkiego okresu swojej administracji, bo zaledwie tylko 10 miesięcy, potrafił zaościć miastu aż 150 tysięcy złotych, nie może cieszyć się uznaniem u tych, którzy z

takim wylaniem żegnali jego poprzednika.

Lecz u tych, którym gospodarka i oblicze miasta Częstochowy zawsze leży na sercu, ustępujący tymczasowy prezydent miasta znalazł od samego początku uznanie i szacunek za swoją pracę, za znajomość i gorliwość w administracji za troskę o dobro powierzzonego mu miasta i może pozostać z tym przeświadczeniem, że społeczeństwo polskie z uznaniem i należycie oceniło tak niezwykle dodatnie wyniki jego pracy. Dziś, gdy już nowy prezydent i wiceprezydent obejmują władzę nad miastem, daję się wyczuć spóźnione łaski, a nawet dość ostre „w rodzinie sanacyjnej” sprzeciżki, że tymczasowego prezydenta nie obrano na radzie miejskiej prezydentem i samochocą pozbyto się pożytecznego i oddanego miastu człowieka.

Albo co tu można wymagać od takiego zespołu Rady, której większość, chociaż się mieni polską, uwzględnia tylko interesy klasowe lub żydowskie, a specjalnie wrogo odnosi się do tego, co jest prawdziwie polskie i katolickie.

Wniosek Klubu Narodowego o zachowanie spokoju w dzielnicy podjasnogórskiej w czasie świąt i podczas nabożeństw oraz o zakaz produkcji i handlu dewocjonaliami przez żydów spotkał się u chrześcijan z takim przyjęciem, że żydzi najspokojniej opuszczali salę obrad, aby zdekompłować quorum i nie dopuścić do głosowania. A co jeszcze smut-

niejsze, że po tym fakcie na następnym posiedzeniu rady, — radny — nauczyciel szkoły powszechnej, — szkoły dzieci katolickich, postawił wniosek o przesunięcie tego wniosku na końcowe numery obrad. Pomimo sprzeciwu radnych Kl. Narodowego, wniosek nauczyciela przeszedł większością głosów sanatorów, socjalistów i żydów.

Ta sama grupa radnych, która wszystko robi, byle nie dopuścić do uchwał pożądaných przez całe społeczeństwo polskie i katolickie, obratła nowego prezydenta i wiceprezydenta, byle tylko w Częstochowie, w tym grodzie Jasnogórskim, nie dopuścić do rządów Polaków katolików, — Polaków, jedynych i prawowitych dziedziców tej ziemi, tego miasta.

Takie też były dotychczas rady miasta i swoista sprawność biurowa Magistratu, jakie wykazał ustępujący obecnie tymczasowy prezydent miasta, a wogóle takie, o jakich wspomina autor artykułu w „Życiu urzędniczym”. Nic więc dziwnego, że nawet wysoki urzędnik, jeżeli mu tylko chodzi o dokładne przez wszystkich podwładnych wypełnianie obowiązków, spotyka się z niezadowolaniem, naraził się na „ataki”, a nawet na groźby osób, grup i organizacji, przypisujących sobie wyłączną znajomość zadań, potrzeb i interesów gminy.

Wiem dokładnie, jakie rok temu istniały miłe stosunki, za byłego tymczasowego prezydenta, że na zapomoge

może sprostać zapotrzebowaniu. Masowa nasza turystyka z tego powodu odbywa się kosztem ruchu normalnego. Jakość wagonów osobowych pogarsza się z roku na rok. Jeżeli chodzi o wagony towarowe, to ich stan techniczny znacznie się pogorszył.

Co dają Niemcy?

Po przemówieniu ministra rozpoczyna się dyskusja. Pos. Hołyński zapytał, jak przedstawia się sprawa „odmrożenia” nie mieckich zaległości za tranzyt i współpracy na przyszłość. Min. Urych w odpowiedzi pos. Hołyńskiemu oświadczył:

Chcę podać pewne cyfry. Zostało „odmrożone” 8 mil. zł. gotówką, towarami po nad 8 mil., a w obligacjach 9 mil. zł. Pewne cyfry brałmyś towarami, pewne cyfry udało się odebrać w obligacjach, mianowicie „Wspólnota Interesów” miała jakieś rachunki via Szwecja do zapłacenia w Niemczech i to zostało zarachowane. Jakie są możliwości na przyszłość? Przy am basadzie naszej w Berlinie powołano do życia pod przewodnictwem radcy handlowego ambasady p. Gawrońskiego małe biuro i wszystkie rzeczy dotyczące tego zagadnienia, idą przez to biuro. Mogę powiedzieć, że sprawy te do chwili obecnej wyglądają pomyślnie(?)

Pos. Sowiński mówi o niestychanej burokracji na kolejach. System biurowości jest tak skomplikowany jak nigdzie na świecie.

O katastrofach.

Pos. Starzak chwali ministra, że pierwszy powiedział, że stan faktyczny na kolejach jest zły. W dalszych wywodach mówca poruszył sprawę katastrof kolejowych. Służba ruchu odbywa się u nas w warunkach niemożliwych. Należy ustalić hierarchię winy: najpierw idą urządzenia, po tem oszczędności, a dopiero później ludzie. Niestety u nas odwraca się ten porządek i najpierw wini się ludzi. Trzeba stworzyć dla pracowników odpowiednie warunki i to nie tylko materialne, ale przede wszystkim moralne. Było by dobrze aby istniał bliższy kontakt ministerstwa z dolami. Mówca słyszał opinie że winą katastrof jest m. in. „przespołeczenie kolejarzy”.

Obcięcie głowy.

W dalszej dyskusji zabiera głos p. Minberg: Nie zabierałem głosu przy tym budzecie, gdyż kolejnictwo polskie stoi na ogół na dość wysokim poziomie. Jednak tragiczny wypadek samobójstwa urzędnika żyda w lwowskiej dyrekcji kolejowej tak mną wstrząsnął, że muszę poruszyć kwestię stosunku kolejnictwa do urzędników — żydów, zatrudnionych na kolejach. Urzędników tych, przejętych po b. kolejach austriackich, nie wielu utrzymało się, do tychczas na kolejach. System rugów nie dopuszcza nowych sił, stwarza sytuację taką, że na olbrzymią ilość pracowników, gdziekolwiek jak biały krak znajduje się pracownik narodowości żydowskiej. (P. Duch: Za to w ubezpieczeniach społecznych jest więcej). Jaskrawą ilustracją tego systemu jest samobójstwo urzędnika dyrekcji kolejowej we Lwowie Józefa Wolfa, który na tle szukan, ustawicznego przeczucia go z jednego wydziału do drugiego,

w gabinecie swego zwierzchnika brzytwa podeszła sobie gardło i odcinał głowę. Mówca zapytuje p. ministra czy i jak zamierza zareagować na ten wypadek.

Samobójca wkrótce będzie zdrow.

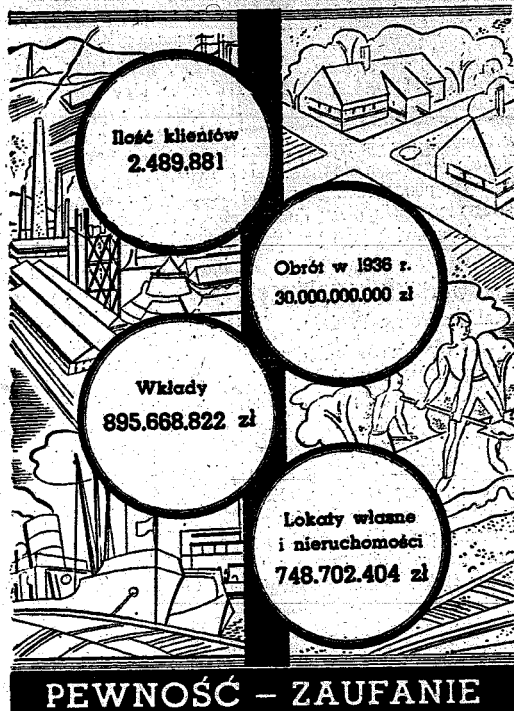
Przewodniczący p. Świdziński: W związku z przemówieniem p. Minberga głos ma p. minister komunikacji.

P. minister komunikacji Urych: Aby zadokumentować, że min. komunikacji, jak wynika z jego charakteru, działa szybko, połączyłem się z Lwowem i uzyskałem odpowiedź na interpelację p. Minberga, który zapytywał, co zamierzam uczynić, aby zareagować na wypadek podesznięcia sobie gardła brzytwa przez Józefa Wolfa — tak, że aż głowa mu się potoczyła na ziemię. Odpowiedź jest taka: Józef Wolf, pomocnik kancelisty na stacji kolejowej we Lwowie, za nietaktowne zachowanie się wobec zawiadowcy stacji, gdy przyszedł z doniesieniem na jednego ze współpracowników, został przez naczelnika oddziału przeniesiony ze Lwowa do Brodów. W chwili doreczenia mu dekretu wyjął brzytwę i podeszła sobie gardło. Nie grozi mu niebezpieczeństwo i wkrótce będzie zdrow. Przyczyną jego zdenerwowania jest choroba córki. Dyrekcja wezwwała żonę Wolfa, udzieliła jej zapomogi pieniężnej ze względu na ciężkie warunki i wdrożyła dochodzenie. Również zainteresowała się Wolfem, który przebywa w szpitalu.

„Orbis” i „Lot”.

W dalszej dyskusji pos. Wagner mówi: Na terenie turystyki działa oprócz Orbisu i Liga Popierania Turystyki, która byłaby niepotrzebna, gdyby Orbis spełniał swe zadania należycie. W Polsce przysypły turystów obcych nie może być obojętnym, tymczasem spotykam się z ich strony ze skargami na działalność Orbisu. Trzeba pamiętać, że Orbis jest nietyklo dla odciążenia kas biletowych, ale musi ułatwić turystyce szczególnie zagraniczną. Przy tej oka-

PKO BILANS ZA ROK 1936



zji pytanie. Dlaczego w biurach Orbisu jest tak dużo pracowników żydów?

Co do działalności Tow. Lot, to uważam, że można by zmniejszyć jego deficytowości przez obniżenie kosztów administracji wewnętrznej. Pensje są tam seckie.

zbyt wysokie, na przykład radiotelegrafista na etacie ministerium ma 150 zł., a na etacie Lotu — 500 zł.

Wyjaśnienia w zakresie przyrzada Pyram dal podsekretarz stanu p. Piastowski.



Weterani u Marszałka Śmigłego - Rydza. Wczoraj, jako w dniu 74-iej rocznicy Powstania Styczniowego, p. marszałek Edward Śmigły - Rydz przyjął delegację weteranów z 1863 roku. Zdjęcie nasze przedstawia marsz. Śmigłego-Rydzę, wiającego się z seniorami polskich ruchów powstańczych — weteranami z 1863 roku. — Obchód rocznicy Powstania Styczniowego. Wczoraj, jako w dniu 74-iej rocznicy Powstania Styczniowego, odbył się na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie uroczysty apel organizacji b. wojskowych ze sztabami. Weterani z 1863 roku, po przejściu przed frontem pocztów sztabowych, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie weterani oraz członkowie organizacji b. wojskowych udali się pochodem pod Krzyż Traugutta na ścieżkach Cytadeli, gdzie po przemówieniach został złożony wieniec przez weteranów i b. wojskowych. Zdjęcie przedstawia weteranów z 1863 roku pod Krzyżem Traugutta.



święteczną dla bezrobotnych nie było ani grosza w kasie miejskiej. Odwołano się więc do społeczeństwa, które musiało to potrzeby zaspokoić, tymczasem nadeszła dymisja i momentalnie pan tym czasowy prezydent wypłacił sobie kilka tysięcy złotych.

Oddat je wprawdzie zaraz, ale to tylko dowodzi, że zawsze lepiej myślał o sobie, niż o bezrobotnych. Dziś, w tej smutnej dla naszego społeczeństwa dziedzinie, stosunki się nieco poprawiły i na robotach publicznych było zajętych trzy razy więcej bezrobotnych, niż w roku ubiegłym, a zarazem płaca dzienna też była nieco wyższa.

Oczywiście, wszystko to da się uskutecznić, gdy znajdzie się na stanowisku człowiek pracy i ze znajomością rzeczy, a co z całą służnością można oddać ustępującemu tymczasowemu prezydentowi. Podczas gdy poprzednik jego przyjeżdżał specjalnym autem do pracy dopiero o godz. 11-iej, to ten już o godzinie 8-iej rano siedzi przy biurku i jak który urzędnik pracuje. To też gorzkie słowa, jakie padły na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej pod adresem urzędników Magistratu, wyda tylko na dobro miasta, bo tylko przy dobrej organizacji pracy można osiągnąć oczekiwane jej wyniki.

dent i niechć ku osobie, jaka się nie dał usunąć do ostatka przeciw niemu, była tylko rezultatem najwyższego rozluźnienia, protekcyjizmu i rozpolitykowania urzędników przez przełożonego, który jako urzędnik bankowy nie mógł się najwidoczniej połączyć w pracy ad ministracyjnej zarządem tak wielkiego miasta, jak Częstochowa.

I nie pomógł mu ani „reprezentacja”, nawet w bóznicy, które rzekomo były powodem stałego spóźniania się do biura, ani też „własna prasa”, której aż 18 egzemplarzy prenumerował dla urzędników na koszt kasy miejskiej.

Dobrze się więc stało, że przedko został odwołany, a na jego miejsce powołano człowieka, który uporządkował finans naszego miasta, któremu możemy zawdzięczać, że zobowiązania kasy miejskiej, sięgające 45 milionów złotych, zmniejszyły się o 17 i pół miliona złotych, i spłaty roczne obniżono do 430 tysięcy złotych, nie jak dotychczas, wypłacanych blisko milion złotych rocznie.

Uporządkowanie w ten sposób zobowiązań miejskich, o jakich dowiadujemy się ze sprawozdania, będzie ogromną ulgą w pracy nowym władzom miejskim, oby tylko nie było nawrotu do nadmiernej szatastki przezem publicznym, jak to miało miejsce w poprzednim okresie, kiedy w mieście wybuchła niebezpieczna odrostowa choroba polityczna.

Żydzi dostawcami broni DLA KOMUNISTÓW W POLSCE.

Paryż. — Tygodnik „Gringoire” podaje szereg nowych, rewelacyjnych szczegółów z działalności osławionego Mojżesza Rosenfelda, handlarza broni „Volksfrontu”, zdemaskowanego i aresztowanego ostatnio w Paryżu razem z Zuzanną Linder.

Okazuje się, że Rosenfeld działał również na terenie Polski za pośrednictwem członków swej bandy, zapatrucując w broń wyrotowców wszelkiego autoramentu. Do współpracowników Rosenfelda należał w tej rebo cie niejaki Dawid Michelman, który miał sklep w Warszawie, na Nalewkach. Skazany za fałszywe banknoty i okradanie wierzycieli, „przejęty” został przez Komintern, który zainstalował go w Gdańsku.

W tej „placówce” pośredniczył on w dostawach broni dla komunistów polskich.

W tym celu współpracował z Morycem Kandelbim, który działał na linii Kandelbi — Rosenfeld — Linder, a także z innymi, którzy byli specjalnie do tego celu wybrani.

Sam Rosenfeld posługiwał się jakimś fałszywym paszportem polskim, wystawionym na nazwisko Mojżesza Schwartzmanna. Za tym paszportem w lutym ubiegłego roku udał się do Włoch i przebywał w Mediolanie i w Neapolu. Miał dostarczyć broń tajnym, wyrotowcom organizacjom włoskim. W podróży tej towarzyszyło mu dwóch komunistów włoskich, członków Kominternu, Luigi Irali i Erico Cassoni.

Gdy Front Ludowy zwyciężył we Francji, Rosenfeld najspokojniej wrócił do Paryża, jakkolwiek poprzednio wydany został z granic państwa francuskiego bez prawa powrotu. Zamieszawszy w jednym z najelegantszych hoteli Paryża, w holetu Majestic przy avenue Kleber, czuł się do tego stopnia bezpieczny, dzięki za-

NERWOL

Chemia D-ra Franzosa, środek (naciśnięcie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi isziasowi.

Do nabycia tylko w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOŁASOHA

Lwów, Kopernika 1.

że już w sierpniu policja francuska za niepokoja się jego działalnością, lecz zmuszona była pozostawić go w spokoju. Dlatego też „Gringoire” domaga się ujawnienia nazwisk jego protektorów.

Obawa poważnych komplikacji w stanie zdrowia Papieża.

Rzym. — Agencja Stefani donosi: Po nocy niespokojnej Papież w płatek czuł się nieco lepiej, również i lekarze stwierdzili pewną poprawę.

O godz. 11-ej zrana przeniesiono Ojca św. na wygodniejszy fotel, na którym siedząc, przyjął Mons. Ottaviani. Dostojnik widząc Papieża w gałbinie, wyraził radość z powodu poprawy stanu zdrowia. W tymże czasie w kaplicy Sykstyńskiej odbywało się uroczyste nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy zgonu Papieża Benedykta XV, celebrowane przez arcyb. Neapolu kard. Aschalesi z udziałem bawiacego w Rzymie arcybiskupa Kołonii kard. Schmite. Papież wraz z Mons. Ottaviani wysłuchał całej żałobnej Mszy św.

STRAJKI W BELGII

Bruksela. — W centralnym zagłębiu węglowym i w okolicach Liege ruch strajkowy znacznie wzrósł, ponieważ centralna komisja górnicza nie doprowadziła do porozumienia w sprawie 45-godzinnego tygodnia pracy. Jeśli porozumienie to nie nastąpi w dniach najbliższych rząd podejmie się roli arbitra. W zagłębiach Borinage i Campine sytuacja uległa pewnej poprawie. Prywatne towarzystwo węglowe noszą się z zamiarem wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Proces nacjonalistów walijskich

Usiłovali podpalić lotnisko.

London. — Przed sądem karnym w Londynie odbyła się rozprawa przeciwko trzem przywódcom nacjonalistów walijskich, którzy usiłowali podpalić lotnisko wojskowe w jednej z miejscowości walijskich, aby zwrócić uwagę na akcję, skierowaną przeciwko przewadze elementów angielskich na terenie Walii.

Oskarżeni zostali skazani na 9 miesięcy więzienia każdy. Jeden ze skazanych jest księdzem, drugi profesorem uniwersytetu walijskiego w Swan sea, trzeci nauczycielem w szkole walijskiej. Wszyscy trzej odmawiali w czasie rozprawy zeznań w języku angielskim i przemawiali po walijsku. Na rozprawę przybyło specjalnie z Walii 200 członków walijskiej partii nacjonalistów, którzy po wyroku odśpiewali przed gmachem sądu walijski hymn narodowy, a później odbyli w Hyde Parku zgromadzenie masowe, na którym wygłoszono przemówienia antyangielskie w języku walijskim.

Cała ta rozprawa z towarzyszącymi jej dodatkowymi objawami nacjonalizmu walijskiego sprawiła wrażenie pewnego curiosum polityczno-narodowego, które prasa angielska notuje z zacięciem.

SPRAWA MALŻENSTWA KS. WINDSORU.

Ottawa. — Premier kanadyjski Mackenzie King zawiadomił rząd brytyjski, iż Kanada nieprzychylnie odnosiłaby się do małżeństwa ks. Windsoru z p. Simpson.

Ottawa. — W odpowiedzi na mowe

tronowa, parlament kanadyjski aprobował stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie abdykacji króla Edwarda VIII.

Wypadek samochodowy b. króla Edwarda.

Wiedeń. — Książę Windsoru b. król Anglii, miał lekki wypadek samochodowy, który zdarzył się w dzielnicy Wiednia Margarethe. Książę wracał samochodem z cocktail - party w poselstwie angielskim.

W drodze wóz jego zderzył się z samochodem prywatnym, który nie zdążył wyminąć samochodu księcia. Mimo, że zderzenie było dość gwałtowne, nikt nie poniósł szwanku. Wóz księcia został lekko uszkodzony, ma pognięte błotniki i nieznacznie wgniecioną chłodnicę.

Książę Windsoru w czasie katastrofy zachował zimną krew i uściskiem ręki gratulował właścicielowi prywatnego samochodu ocalenie z katastrofy.

MUSSOLINI DLA ROLNIKÓW.

Rzym. — Ag. Stefani donosi: Mussolini ofiarował 50 tys. lirów 280 rodzinom wsi Alfonsine pod Rawenna, które straciły 600 kwintali zboża z powodu bankructwa młyna w tej okolicy.

Akcja powstańców

Rzym. — Agencja Stefani donosi z St. Jean de Luz, że w przeciwieństwie do fantastycznych wiadomości, rozsiwanych przez wojska rządowe, posuwanie się wojsk powstańczych na odcinku Malagi prowadzone jest systematycznie według ustalonego z góry planu. Poniższe wysiłki sztabu wojsk rządowych, zmierzających do powstrzymania naporu dotychczasowo

we nie dały rezultatów.

Salamanka. — Komunikat powstańcy donosi: Wojska powstańcze zdobyły na froncie madryckim 3 duże czołgi francuskie, starej konstrukcji, przebywające w godzinie 15 do 20 km. Czołgi te dostarczone zostały wojskom rządowym przez Sowiety. Samoloty powstańcze bombardowały wojskowe koncentracje rządowe w Valdemorillo, Villalba i Colado de Villalba. Wyrządzone straty materialne są bardzo znaczne.

Madryt. — Wobec pięknej pogody lotnictwo było bardzo czynne. Kilkakrotnie nad stolicą ukazywały się samoloty wywiadowcze powstańcze, które nie zrzucały bomb. Wieczorem wielkie działa powstańcze ostrzeliwały stolicę zaciekle.

Prosimy zawsze wyraźnie żądać

MAGGI ego

kostek bulionowych



Ponowny atak lotniczy na Madryt

Salamanka. — Samoloty narodowe powtórzyły skuteczny atak bombowy na ufortyfikowane stanowiska czerwonych pod Valdemorillo i Colmenarefe na froncie madryckim. Otrzymały eksplozje i wielkie pożary świadczą, że w Valdemorillo wyleciał od eksplozji bomby skład amunicji w powietrze.

Na odcinku miasta uniwersyteckiego podjęli czerwoni ponowny kontratak. Legionści i Marokańczycy przy puścili atakujących na małą odległość przed najprzedniejszą linię rowów i zadali im ogień z karabinów maszynowych i granatów ręcznych tak ciężkie straty, że się w krótkim czasie musieli cofnąć w nieładzie.

Wojska narodowe, znajdujące się w zachodnim parku madryckim, odparty kontratak czerwonych i wypędziły przeciwnika do jego własnych linii rowów strzeleckich.

Znów trzy zamachy bombowe W PORTUGALII.

Lizbona. — Poza zamachami bombowymi w Lizbonie wybuchły jeszcze trzy bomby (jedna w Barcerens, druga w Caxias), które zniszczyły dwa budynki. Wreszcie trzecia bomba wybuchła w składzie materiału wojennego w Beirolas, nie wyrządzała żadnych szkód.

Aresztowania w Lizbonie mają raczej charakter przewencyjny. Aresztowa-

wano szereg osób, znajdujących się w pobliżu budynków, na które dokonano zamachu, zaś trudno przypuścić, aby zamachowcy pozostali na miejscu przestępstwa. Zdaniem policji liczba uczestników zamachów terrorystycznych jest bardzo niewielka.

Zgromadzenie narodowe jedno-

wano szereg osób, znajdujących się w pobliżu budynków, na które dokonano zamachu, zaś trudno przypuścić, aby zamachowcy pozostali na miejscu przestępstwa. Zdaniem policji liczba uczestników zamachów terrorystycznych jest bardzo niewielka.

Żydzi amerykańscy finansowali bojkot

HUMANITARNEGO UBOJU ZWIERZĄT W POLSCE.

PRZYPADKOWE ODKRYCIE MIĘDZYNAROD. AFERY W STOLICY.

Warszawa. — Niezwykle sensacyjnego odkrycia dokonały władze administracyjne w Warszawie.

Zupełnie przypadkowo natrafiono na ślad wielkiej afery, sięgającej daleko poza granicę Polski.

Do wiadomości władz doszło, że w Warszawie, w dzielnicy żydowskiej działa organizacja, która grupuje żydowskich kupców mięsnych i przeciwstawia się pełnemu wprowadzeniu w życie ustawy o mechanicznym uboju zwierząt.

W swoim czasie zwracano się ze sfer żydowskich do starostwa Warszawy - Północ o zalegalizowanie stowarzyszenia o podobnych celach, lecz podanie zostało bez odpowiedzi.

Wiadomość okazała się prawdziwą. W lokalu przy ul. Leszno 72, natrafiono na ślad instytucji noszącej

głośnie pbełpilo zamachy terrorystyczne i zapewniło rząd, że poprze wszelkie zarządzenia, które zostaną uznane za konieczne.

Po posiedzeniu rady ministrów opublikowano następujący komunikat: Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Salazara poddała szczegółowemu badaniu wydarzenia nocy poprzedniej i rozważała zarządzenia, które zostaną wydane w związku z komunistycznymi zamachami bombowymi.

Radiostacja radioklubu portugalskiego już wznowiła działalność po 24-godzinnej przerwie, spowodowanej zamachem bombowym.

FLOTA NARODOWA WPROWADZA ścisłą kontrolę u wybrzeży Hiszpanii.

San Sebastian. — Okręty floty narodowej będą zatrzymywały wszystkie okręty, płynące na wodach terytorialnych. Okręty te będą rewidowane i w razie posiadania na pokładzie troni lub przemytu, będą odprowadzane do Ceuty. Dotychczas skierowano do Ceuty 7 okrętów rządowych, które zostaną uzbrojone i będą używane jako jednostki pomocnicze floty narodowej.

1836 100 lat produkcji to najlepsza gwarancja jakości

konjaki wina likiery

a. Kaźmierski

CHOJNICE • POMORZE

Żydzi amerykańscy finansowali bojkot

HUMANITARNEGO UBOJU ZWIERZĄT W POLSCE.

PRZYPADKOWE ODKRYCIE MIĘDZYNAROD. AFERY W STOLICY.

Warszawa. — Niezwykle sensacyjnego odkrycia dokonały władze administracyjne w Warszawie.

Zupełnie przypadkowo natrafiono na ślad wielkiej afery, sięgającej daleko poza granicę Polski.

Do wiadomości władz doszło, że w Warszawie, w dzielnicy żydowskiej działa organizacja, która grupuje żydowskich kupców mięsnych i przeciwstawia się pełnemu wprowadzeniu w życie ustawy o mechanicznym uboju zwierząt.

W swoim czasie zwracano się ze sfer żydowskich do starostwa Warszawy - Północ o zalegalizowanie stowarzyszenia o podobnych celach, lecz podanie zostało bez odpowiedzi.

Wiadomość okazała się prawdziwą. W lokalu przy ul. Leszno 72, natrafiono na ślad instytucji noszącej

dziwną nazwę „Centralna komisja krzewienia konstruktywnej pomocy żydom branży mięsnej w Polsce”. W międzyczasie jednak komisja przeniosła się na ul. Żahia Nr. 7.

Tam dopiero odnaleziono zarząd, dowody i pieniądze.

Władze, początkowo nastawione tylko na ukaranie organizatorów za niezalegalizowanie stowarzyszenia — stanęły wobec afery międzynarodowej.

Okazało się, że owa „komisja konstruktywnej pomocy” jest naciwką, powołaną przy pomocy kapitałów żydów amerykańskich — do finansowania latek mięsnych — które wstrzymują się od sprzedaży mięsa z nowo-
du wprowadzenia uboju humanitar-
nego.

W kasie „komisji” — znaleziono kil-



Kieś inny potrafi odgadnąć Two przyszłość?

tylko najtaniej! Jasnowidz - Grafolog W. MOUTH. Między narodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej. Umiejętność jasnowidzenia jest tajemnicą, którą można odczytać z twarzy. Przy pomocy specjalnego aparatu, który nazywa się „TAMAHRY”, można odczytać z twarzy przyszłość. W tym celu wystarczy spojrzeć na twarz osoby, którą chcemy poznać. W tym celu wystarczy spojrzeć na twarz osoby, którą chcemy poznać. W tym celu wystarczy spojrzeć na twarz osoby, którą chcemy poznać.



GRYPA SZALEJE W EUROPIE.

London. — W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w Anglii na gripę przeszło 1100 osób. W samym Londynie zanotowano 663 wypadki śmierci.

Holenderska para

w zakopiańskim pensj. „Marilor“.

Zakopane. — Poglłoski o mającym nastąpić przyjeździe ks. Juliana i ks. Bernarda do Zakopanego potwierdza ją się.

Dla gości holenderskich zamówiono już podobno dwa apartamenty w wielkim pensjonacie zakopiańskim „Marilor“.

Termin przyjazdu księżęcej pary do Zakopanego nie jest jeszcze znany. — Pobyt ks. Juliana i jego małżonka w Zakopanem ma jakoby potrwać około 2-3 tygodni.



VICTORIA

superheterodyna
wziewieńczona
największym
powodzeniem

ELEKTRIT

DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU
w Częstochowie w formie „ELEKTRA“
STANKIEWICZ, Aleja Nr. 36.

kręgu jest sparalizowana. Daje się odczuć dotkliwy brak wody do picia. Sfraty obliczane są na wiele milionów dolarów.



kaset dolarów gotówką. Poza tym w różnych bankach, na nazwiska członków zarządu zdeponowane były znaczne sumy pieniędzy. Niektóre rachunki obejmowały sumy po kilka tysięcy złotych.

Na liście członków komisji znaleziono nazwiska znanych menedżerów z branży hurtowników mięsnych.

Zaznaczyć należy, że większość z nich nie prowadzi jatek — a kapitały nadesłane zza granicy użyły na handel pośredniczący.

Lokal komisji opiekowano, przeciwko wszystkim osobom zamieszanym w aferę, wszczęto dochodzenie karne.

Częściowa mobilizacja w Turcji

Wiednia. — Tureccy oficerowie rezerwy roczników 1897 do 1910, należący do artylerii, zostali, wedle doniesień z Ankary, powołani nagle pod broń.

To rozporządzenie tureckiego ministra wojny wywołało w całym kraju olbrzymie poruszenie, a tureckie koła polityczne przywiązują do niego niezwykle duże znaczenie, zwłaszcza, iż przed wyjazdem swym do Genewy przeprowadził turecki minister spraw zagr. Ruszdi Aras dłuższą rozmowę z ambasadorem włoskim w Ankarze Gallim.

Nie jest wykluczone, że powołania te pozostają w związku z rozpoczętą w czwartku sesją Rady Ligi Narodów i mają na celu wywarcie na Genewę odpowiedniego nacisku z uwagi na przewidywaną w Radzie Ligi debatę nad kwestią sporu francusko-tureckiego o Sandżak Aleksandrette.

WALKI NA POŁUDNIU HISZPANII

Gibraltar. — Gwałtowna kanonada, której odgłosy słyszane były zdaleka się potwierdzać, iż wielka bitwa toczy się w okolicy Marbella. Wojska rządowe usiłują jakoby odebrać powstańcom miasta Marbella i Estepona. Posiłki, przeznaczone na odcinek Marbella, wylądowały w Algeiras. Posiłki, które przybyły z Marokka na statku transportowym, który przepłynął przez cieśninę bez żadnej eskorty. W cieśninie nie zaobserwowano żadnego okrętu powstańczego od chwili podjęcia ofensywy na odcinku Estepona — Marbella.

OKRĘT Z PIELGRZYMAMI

zbombardowany w Maroku hiszp. Tanger. — Wczoraj samoloty rządowe bombardowały koszarę i skład nafty w Ceucie.

Jak komunikują ze źródeł powstań

czych, dwie bomby spadły w parowca „Mogreb-el-Aksa“, na którym odjechać mieli pielgrzymi do Mekki. Bomby spowodowały kilka ofiar wśród tłumu, zgromadzonego na wybrzeżu.

Straszna katastrofa żywiołowa w Ameryce

1000 śmiertelnych ofiar. — W Kalifornii mrozy dochodzą do 50 stopni. Zbiory całkowicie zniszczone. — 100 tys. ludzi bez dachu nad głową.

Nowy Jork. — Obszary położone pomiędzy górami Alleghackimi a rzeką Mississippi zostały nawiedzone przez wielką katastrofę powodzi. Wedle dotychczasowych obliczeń 23 tys. ludzi znajduje się bez dachu nad głową. — Donoszą poza tym o konieczności ewakuowania 13 tys. osób ze stanu Ohio. Inżynierowie przewidują, że katastrofa może przybrać rozmiary powodzi z roku 1927. W stanie Centucky poziom wód gwałtownie się podnosi. Tysiące osób schroniły się na sąsiednich wzgórzach. Mieszkańcy Cincinnati gorączkowo wznoszą wały ochronne. Dziesięć stanów zażądało pomocy. Przeszło tysiąc osób straciło życie.

Los Angeles. — Biura meteorologiczne donoszą że mrozy nienotowane od roku 1913 grożą urodzajom w

Kalifornii południowej. Przypuszczalne straty obliczone są na 112 milionów dolarów. — Mrozy są straszliwe: w stanie Nevada zanotowano — 49 C., w Cardova — 38 C., w San Francisco — 34.

Portsmouth. — O godz. 4-ej rano rozległy się w mieście sygnały alarmowe, ostrzegające mieszkańców niżej położonych dzielnic miasta, że mają ewakuować swe domy przed godz. 8. O tej godzinie służy nad rzeką Ohio została otwarta, aby przez skierować masy wód na niższe dzielnice miasta uchronić się przed zerwaniem tam, które spowodowałoby poważną katastrofę.

Cincinnati. — Powódź w dolinie Ohio pozbawiła dachu nad głową zgorą 80 tysięcy osób.

Działalność przemysłu w całym o-

Wszelkie środki chemiczne do niszczenia szkodników drzew i krzewów, wyrobu znanej fabryki „UNIVERSUM“ w Poznaniu oraz epryskiwacze różnych systemów.

Nasiona warzywne, rośliny i przemysłowe, zboża siewne, pasze treściwe maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, cement wagonowy i detalicznie — poleca

Dom Rolniczy JÓZEF MIKKE w Częstochowie

ul. Riedrzyńska, 42/46 (Dom własny) Tel. 11-31

oraz oddziały w Rudnikach k/Częstochowie, Myszkowie, ul. Reżysławski 69, Miedzie przy linii kol. Norby — Zd. Wola.

UWAGA: Ogrodnicy stosujcie „PROPARASIT“ — niezawodny środek do niszczenia szkodników i insektach i ciaplarniach.

Minister Świątosławski o sprawie żydowskiej

W SZKOŁACH AKADEMICKICH

Warszawa. — Na wstępie piątkowego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej przy budżecie ministerstwa oświaty i przemówienie wygłosił p. minister Świątosławski.

Spustoszenie w szkolnictwie.

Zaczął od stwierdzenia, że kryzys finansowy — gospodarczy spowodował wielkie spustoszenie w całym resorcie. W szkolnictwie powszechnym brak etatów nauczycielskich wynosi około 30 tys. Ministerstwo stoi na stanowisku, że jest rzeczą możliwą corocznie powiększenie liczby etatów conajmniej o 4 tys. Brak 45 tys. izb szkolnych. Szkolnictwo średnie cechuje katastrofalny stan budynków i niewspółmiernie mała liczba gimnazjów w szeregu ośrodków z Łodzi na czele. W szkolnictwie wyższym uniwersytecie warszawski pracuje w warunkach niezmierznie trudnych. W laboratoriach pracownicy ulegają zatrudnieniu, co do których z budynków sygnalizuje niebezpieczeństwo katastrofy. W uniwersytecie Jagiellońskim w zakładzie chemii lekarskiej ściany są mokre na 2 metry od podłogi. Ministerstwo oświaty opracowało plan budowlany na ogólną sumę 96 mil. zł., z czego na budynki szkolnictwa wyższego przeznaczono około 32 mil.

Powiększenie etatów nauczycielskich.

Stwierdzając powiększenie budżetu oświatowego o 7 i pół mil. zł. p. minister mówi, że sumy te są przeznaczone przede wszystkim na powiększenie etatów w szkolnictwie powszechnym i że w ciągu roku obecnego i przyszłego uda się zatrudnić 9000 bezrobotnych nauczycieli. W szkolnictwie średnim nie przewiduje się zwiększenia liczby etatów w szkołach akademickich preliminarznie się 48 nowych sił pomocniczych oraz obsadzenie części katedr.

Prof. Świątosławski omówił kolejno działalność szkolnictwa powszechnego podkreślając znaczenie wprowadzonych obecnie stypendiów dla młodzieży włościańskiej, sprawę liceów i pedagogów nauczycielskich, szkolnictwa średniego, zawodowego, oświaty pozaszkolnej, wychowania fizycznego. W zakresie nauki przewiduje się dalsze podwyższenie kredytów na badania i wydawnictwa o 550 tys. zł. W szkołach akademickich na 824 katedr jest nieobsadzonych 143 mimo, że odpowiedni dział budżetu wyczerpano do ostatnich granic. Po wysłuchaniu bardzo licznych opinii ministerstwo utrzymało studia letnie na politechnice i w uniwersytecie połączonym z uniwersytecie wrocławskim.

Oddzielne miejsca niemożliwe

Oświadczenie p. ministra w sprawie zajęć akademickich i sprawy żydowskiej brzmiało:

Mówiąc o uczelniach akademickich, niepodobna pominąć milczeniem sprawy rozróżnień, które miały miejsce między uczelniami akademickimi a uczelniami technicznymi. Powody tych rozróżnień są wskazywane przez samych uczelnie, które chcą być uniwersytetami, a nie uczelniami technicznymi. Nie należy więc tworzyć oddzielnych miejsc dla żydów i dla chrześcijan. Wydanie takiego zarządzenia uważam za niemożliwe.

Młodzież występuje wciąż z żądaniem, aby władze akademickie wydały zarządzenie, przeznaczające w oddzielne miejsca dla żydów i dla chrześcijan. Wydanie takiego zarządzenia uważam za niemożliwe.

Muzej z przykrością stwierdza, że młodzież, o której tu mówimy, nie sympatyzuje z nią częściej.



społeczeństwa, nie zdają sobie sprawy, że przeżywana przez cały świat chwila dziejowa jest tak poważna, że wymaga jak najdalej posuniętego skupienia wsi skich szczytów patriotów i prawych obywateli Rzeczypospolitej. Szerzenie w tym czasie zametu, zaprawianie młodzieży do anarchii jest psychicznym rozbrajaniem Polski. Nie mogę uwierzyć, aby ktokolwiek z nas tego sobie życzył. Jest więc głęboki tragizm w tym skrajnym zaślepieniu mensterów ruchu antymickiego, którzy nie widzą, jaką przysługę oddają tym elementom wyrotowym, dla których zamęt w Polsce jest rzeczą najbardziej pożądaną.

Utrata roku szkolnego w walce o miejsce w salach wykładowych jest nie tylko stratą w życiu osobistym młodzieży, ale również niepowetowaną stratą dla Polski, która obecnie, jak nigdy, potrzebuje sił do prowadzenia prac nad rozwojem kultury i sił obronnych kraju. Zamknięcie Uniwersytetu w Wilnie.

W związku z tym chciałbym oświadczyć, że opinia publiczna nie rozumiała, dlaczego uważałem za konieczne zarządzić zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batoryego. Musiałem się zdecydować na ten krok stanowczy wówczas, gdy rektor i Senat, mimo usilnych starań nie zdołali po uprzednim zawieszeniu wykładow doprowadzić do zgodnego rozwiązania sprawy zajmowania przez studentów miejsc w salach wykładowych i wytworzyła się sytuacja, wobec której rektor nie mógł uruchomić wykładow na Uniwersytecie i zgłosił swą rezygnację, którą wobec nieodwołalnej decyzji p. prof. Jakowickiego, zmuszony byłem z żalem przyjąć do wiadomości. Ministerstwo daży obecnie, aby w możliwie krótkim czasie otworzyć Uniwersytet i przymiśla się w tej sprawie z władzami akademickimi.

Muszę jednak zaznaczyć, że gdyby zaszła konieczność ponownego zamknięcia którejkolwiek z uczelni wyższych nie dałoby się uniknąć utraty dla młodzieży roku akademickiego.

Z CAPRI DO SORRENTO WYJECHAŁ PREMIER GOERING.

Rzym. — Premier Goering opuścił Capri, żegnany uroczystie przez lokalne organizacje faszystowskie.

Premier Goering wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na pokładzie kontrtorpedowca „Aquilona” do Sorrento.

Tragedia na morzach

Z trzech polskich kutrów rybackich jeden rozbił się na mieliźnie.

Kopenhaga. — Duńskie stacje radiowe wszczęły poszukiwania trzech polskich kutrów, znajdujących się na Bałtyku. Jeden z tych kutrów „Mewa 3”, dowodzony przez kapitana Pronka, wszedł do portu w Roenne. Silnie obłożony kuter znajdował się od środka w drodze z Kilonii. Wczoraj wieczorem znajdowała się „Mewa” razem z dwoma innymi polskimi kutrami u wybrzeży niemieckich szukając tam schronienia przed burzą śnieżną. Trzy łagry śledziowe „Mewa 3” — 4 i wracały z Morza Północnego do Gdyni połowem ryb. Z kanału Kilonijskiego wyrzuciły 14 b. m. Na skutek panujących silnych prądów wiatrów zaginęły. Przez kilka dni stacje radiowe poszukiwały ich, lecz nie nadeszła wiadomość, że „Mewa” schroniła się do portu w Roenne. „Mewa 8” z ładunkiem 500 tonn śledzi rozbiła się na mieliźnie pod Darsserck. Łódka została uratowana przez holenderski Seeadler. „Mewa 4” znajduje się obecnie w drodze do Gdyni i nie jej nie zafrza.

Koło Kilonii znajduje się jeszcze reszta ługrów w ilości 6-ciu przeczekując burzę.

PREMIER GOERING NA POŁOWANIU W BIAŁOWIEŻY?

Warszawa. — Agencja „Press” notuje pogłoskę, że premier Goering przybył ma w bieżącym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, na polowanie do Polski. Niektórzy twierdzą, że polowanie to odbędzie się wkrótce na powrocie premiera Goeringa z Włoch. Inni zaś, że donierio w połowie lutego Polowanie urządzić ma podobno w Białowieży.

WIENIEC POLI NEGRI

na trumnie ś. p. H. Leszczyńskiego. Warszawa. — Jedna z warszawskich kwiaciarni otrzymała telegraficzne zamówienie Poli Negri na wieńiec na trumnie ś. p. Honoraty Leszczyńskiej.

czyńskiej, znakomitej artystki sceny polskiej. Na fioletowej szarfi wieńca jest umieszczony napis: „Swej mistrzyni — Pola Negri”.

Pola Negri jest uczenicą Honoraty Leszczyńskiej.

POŻAR GMACHU SZTUCZNEGO TORU ŁYŻWIAR. W KATOWICACH

Katowice. — Wielki pożar wybuchł w gmachu sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach, przy ul. Bankowej. Ogień wybuchł w lewym skrzydle, gdzie znajdują się sale i sypialnie dla graczy. Plomienie błyskawicznie objęły całe skrzydło, które uległo prawie doszczętnie zniszczeniu.

Ściany budynku zbudowane są ze specjalnej mieszaniny słomy prasowanej a więc materiału łatwopalnego. Akcją ratunkową zajął się energicznie kierownik toru p. Dziobiński, który doznał też ciężkich poparzeń rąk. Ogień zlokalizowała katowicka straż pożarna. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek krótkiego spiecia, albo też od tlejącego w pobliżu kokuś w piecyku, przy którym grzeją się łyżwiarze, zapaliła się ściana budynku.

W. P. Dr. Kahlowi za pomyślnie przeprowadzenie niebezpiecznej operacji i wyleczenie składają staropolskie Bóg zapłać M. L. Pazanowici.

DYREKCJA PRYWATNEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Stow. p. n. „DZIEŁA SERCA JEZUSOWEGO”

w Częstochowie, ul. Paulińska, 12, mająca prawa szkół państwowych,

przyjmuje zapisy NA PÓŁROČNY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO: Gotowanie, Pieczenie — Pranie — Prasowanie i t. p. zajęcia gospodarcze. Nauka rozpoczyna się dnia 2-go lutego. — Blizszych informacji udziela kancelaria szkoły, czynna codziennie Internet na miejscu.

KRONIKA

Częstochowa
24
STYCZNIA
Niedziela

Obchód 15-ej rocznicy koronacji J. Św. Papieża Piusa XI.

W ub. piątek wieczorem w sali Diec. Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się zebranie, w celu omówienia programu uroczystości 15-tej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, przypadającej w dniu 14 lutego r. b.

Na zebraniu, w którym pod przewodnictwem prezesa Akcji Katolickiej szambelana dr. Wasilewskiego udział wzięli przedstawiciele duchowieństwa i organizacji katolickich, ustalono, iż uroczyste nabożeństwo odpławione zostanie w Katedrze, wieczorem zaś o godz. 6-ej w sali Katedralnej odbędzie się Akademia ku czci Ojca Św. Piusa XI. Prelekcję wygłosi prof. Śliwinski z Katowic, w części zaś

muzyczno-wokalnej wystąpi soliści oraz chór katedralny.

Dla zorganizowania obchodu wybrano kilka sekcji, jak: artystyczną, biletową i porządkową, kończąc na tym zebranie.

— Z parafii św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. w sali przy ul. św. Rocha 37 odbędzie się walne zebranie Stow. Mężów Kat., a o godz. 4-ej po poł. — zebranie Stow. Kobiet Kat., następnie o godz. 5-ej po poł. — zebranie towarzyskie dla członków Stow. Kat. parafii św. Rocha i ich najbliższych rodzin.

— Uroczystość w Zw. Majstrów Fabrycznych. Związek Majstrów Fabrycznych R. P. oddz. w Częstochowie, przy ulicy Narutowicza nr. 33, dziś, w niedzielę, obchodzi uroczystość dekorowania majstrów — jubilatów za 25-ciolecie członkostwa Związku.

Program uroczystości: godz. 9.30. — zbiórka zaproszonych gości, członków w lokalu Związku i wymarsz z orkiestra na nabożeństwo do Katedry św. Rodziny; godz. 10 — nabożeństwo; godz. 11 — powrót na salę Straży Ogniowej; godz. 11.45 — dekoracja zasłużonych członków, przemówienia i wspólne przyjęcie.

— Koncert znanego pianisty. Dziś, w niedzielę, o godz. 18-ej odbędzie się koncert znakomitego pianisty p. J. Sulikowskiego w sali Gimnazjum Kupieckiego, III Aleja 60 — II piętro.

— Oplątek Lit-ars-u. Dziś, w sobotę o godz. 20-ej w salach Stow. Kupców Polskich ul. Dąbrowskiego 1, Lit-ars-u urządziła dla swych członków i współpracowników „Czasopisma Literackiego” tradycyjny Oplątek.

— Wieczór towarzyski w Zw. Pań Domu. Dziś, w sobotę, w lokalu Zw. Pań Domu, ul. Kilińskiego 13, odbędzie się wieczór towarzyski i tańcami i brydżem dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 20-ej.

— „Dancing - five” w „Polonii”. Dziś, w niedzielę w sali restauracji „Polonia” odbędzie się „dancing - five” urządzony staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Początek o godz. 17.15 po poł.

— Zabawa taneczna. Dziś, w sobotę, 23 b.m., w szkole tańców baletu. Kosteckiego, ul. Waszyngtona 6, odbędzie się zabawa taneczna dla wszystkich uczennic, uczniów, byłowców szkoły i ich rodzin. Muzyka doborowa, strój dowolny, bufet tani. Początek o godz. 8 wiec. Połowa dochodu na pomoc zimową. Zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

— Zabawa K.K.S. „Błektini”. Dziś, w sobotę, odbędzie się w lokalu własnym K.K.S. „Błektini” w Aniolowie zabawa karnawałowa. Początek o godz. 8 wieczorem.

WALNE ROCZNE ZWYCZAJNE ZEBRANIE członków Komitetu Rodzicielskiego Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych w Częstochowie Nr. 1, 2 i 3 odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia 1937 r. o godzinie 14-ej m. 30 w pierwszym terminie oraz o godzinie 14-ej m. 30 w drugim terminie w lokalu Publicznych Piórkowskiej nr. 17 w parterowej sali. Po zebraniu odbędzie się wywiódka.

KINO „EDEN” — OSTATNIE DNI!

Tylko jeszcze — sobota i niedziela! Najpotężniejszy film świata

ANTHONY ADVERSE

(PRZYGODY CZŁOWIEKA BEZ NAZWISKA)

Gigantyczna epopea w 15 aktach.

W niedzielę o godz. 12 m. 30 PORANKI PO CENACH ULGOWYCH.

Następne przedstawienia: o godz. 3 m. 30, 6 m. 20 i 9 m. 10 wiec. ceny zwykłe.

Posiedzenie Rady Ministrów

I MILIARD ZŁOTYCH NA OBRONĘ NARODOWĄ I 264 MILIONY NA INWESTYCJE.

Warszawa. — W dniu 21 stycznia b. r. po południu odbyło się pod przewodnictwem premiera posiedzenie Rady Ministrów.

W pierwszym rządzie Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przewidującej przekazywanie w ciągu lat 1937 — 1940 dotacji Skarbu Państwa do łącznej wysokości 1 miliard złotych, oraz projekt ustawy o inwestycjach z funduszy państwowych na rok 1937 w wysokości 264 miliony złotych. Nadto przyjęty został projekt ustawy przewidującej możliwość podniesienia emisji biletów skarbowych o kwotę 150 milionów złotych.

W dalszym ciągu przyjęła Rada Ministrów projekt ustawy o zmianie ustroju sądów powszechnych i postępowania karnym. Projekt ten przewiduje m. in. zniesienie sądów przysięgłych i instytucji sądowniej pokoju oraz uproszczenia proceduralne.

Następnie Rada Ministrów przyjęła pro-

jekt ustawy w sprawie więziennictwa. Projekt tej ustawy spowodowany został koniecznością dostosowania organizacji więziennictwa do postanowień kodeksu karnego z 1932 roku.

Poza tym przyjęła Rada Ministrów projekty ustaw:

o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość, a będących w posiadaniu związków samorządowych, o likwidacji mienia osób nieobecnych i zaginionych, znajdującęgo się na obszarze m. st. Warszawy oraz województw centralnych i wschodnich, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych zakładów do kształcenia zawodowego i w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozwoju i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Projekt ten stwarza podstawę do dalszego stosowania ulg podatkowych, wprowadzonych przez prawo z roku 1927.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogi nam zwiłkom

BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

a w szczególności Wiesł, Duchowieństwo oraz Dyrektorem fabryki „Union Textile” p. Couturon i p. Mellissau, jak również wszystkim współpracownikom i kolegom warsztatu mechanicznego, oraz znanym składom z głębi złozonego serca, serdecznie staro-polskie „Bóg zapłać” pozostała

— Zabawa K. S. „Częstochówka”. Dziś, w sobotę, w udekorowanej sali przy ul. św. Rocha 37, staraniem kierownictwa K. S. „Częstochówka” urządzona zostanie atrakcyjna zabawa sportowa p.n. „Częstochówka się bawi”. Doborowa orkiestra salonowa. Początek o godz. 20-jej. Wejście za zaproszeniami. Sportowcy przybędzie licznie.

— Zebranie organizacyjne nowego oddziału L. M. K. Dziś, w niedzielę o godz. 10.30 w lokalu własnym Ligi Morskiej i Kolonijalnej odbędzie się zebranie organizacyjne celem założenia nowego oddziału miejskiego L. M. K. Na zebraniu tym nastąpią wybory zarządu.

— Odczyt w Stow. Kupców Polskich. We wtorek, dn. 26 b.m., rozpoczyna się w Stow. Kupców Polskich, Al. Najśw. Maryi Panny 46, cykl odczytów zawodowych dla członków Stowarzyszenia.

Pierwszy odczyt wygłosi profesor Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich, p. Leon Rzykiewicz na temat „Sposoby reklamowania Kupca Detalisty” — część I. Odczyt rozpocznie się punktualnie o godz. 8 wiecz.

— Wiecezorek taneczny w szkole p. Ligezówny. Dziś, w sobotę, w znanej Szkole Pryw. p. St. Ligezówny przy ul. Al. Kościuszki odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Komitetu Rodzicielskiego. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 8-jej wiecz.

„Dzień Polaka Zagranicą” odbędzie się w Częstochowie 2 lutego.

W ub. piątek wieczorem odbyło się w Magistracie zebranie organizacyjne Komitetu Miejskiego, mającego na celu urządzenie obchodu „Dnia Polaka Zagranicą” i zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

W obecności kilkudziesięciu osób zaproszonych, przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, szkolnictwa, instytucji i organizacji, zebranie zgali p. prezydent K. Motyl, przytaczając, że w całym kraju pod egidą Tow. Pomocy Polonii Zagranicą trwa od 15 b. m. do 15 lutego r. b. zbiórka na fundusz szkolnictwa, a na 24 b. m. wyznaczono „Dzień Polaka Zagranicą”. Ponieważ Koło T-wa nie istnieje w Częstochowie, przeto dla zorganizowania obchodu i ew. późniejszego zawiązania Koła T-wa należy powołać Komitet.

Do stołu prezydijskiego zaproszeni zostali: pp. dyr. Płodowski — jako przewodniczący, pułk. dypl. Kapciuk i ks. dyr. Sobczyński — jako asesory oraz naczelnik Wydz. oświaty i kultury p. Nagawiecki — jako sekretarz.

Dłuższe przemówienie wygłosił instruktor oświaty pozaszkolnej p. Kochańczyk, przedstawiając cele i zadania T-wa Pomocy Polonii Zagranicą, prowadzące akcję ochrony Polaków zagranicą przed wynarodowieniem, a więc głównie dla utrzymania szkół polskich zagranicą. — Akcja wyraża się w pomocy finansowej, ponadto doniosłe znaczenie ma propaganda. Mówca przytoczył szereg danych cyfrowych, a więc np. w Niemczech na 1 i pół mil. Polaków zaledwie 6.200 dzieci uczą się w szkołach polskich, o Rosji sow. brak ścisłych danych, wiadomo tylko, że jest jedynie kilka szkół, w których język polski traktuje się, jako jeden z przedmiotów nauczania, w Austrii na 15.000 Polaków 375 ma szkołę polską, w Jugosławii na 18.000 Polaków są tylko kursy polskie dla 80 dzieci, na Litwie z 200.000 Polaków tylko 3 proc. ma szkoły polskie, w Ameryce Półn. na 4 i pół mil. Polaków istnieje 302 szkoły polskie z 22 tys. dzieci, 28 szkół średnich, na 11-tu uniwersytetach są lektorkaty jez. polskiego, w Brazylii na 300.000 Polaków istnieje 277 szkół polskich dla 11.500 dzieci i t. d. Ogólnie 5 proc. dzieci polskich zagranicą ma szkoły polskie, 30 proc. z językiem polskim, jako przedmiotem, a 65 proc. dzieci chodzi do szkół obcych.

Po dyskusji co do programu obchodu i zbiórki wybrano Komitet organizacyjny-no-wykonawczy, w skład którego weszli: pp. dyr. Głuszczak — przewodniczący, insp. Ormańczyk, ks. dyr. Sobczyński, inż. Strokółowska, kpt. Studencki, red. Wilkoszewski, dyr. Brodzkowski, prezes

Jarmulowicz, dyr. Łoziński, inż. Wróbel, prezes Rozenberg i instr. Kochański.

W dalszej dyskusji ustalono, iż ze względu na zbyt krótki termin do 24-go b. m. obchód „Dnia Polaka Zagranicą” odbędzie się w Częstochowie dn. 2 lutego r. b. W dniu tym odprawione zostanie o godz. 9-jej m. 30 r. uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze z odpowiednim kazaniem. Udział w nabożeństwie wezmą przedstawiciele władz, organizacje, poczty standardowe szkół i t. d. Wygłoszone zostaną odczyty dla wojska, w teatrze podczas antraktoów przedstawieni i w kinach, natomiast w fabrykach odczyty będą 1 lutego, a w szkołach 23 i 24 b. m. W dniu obchodu 2 lutego miasto udekorowane ma być flagami. Zbiórka funduszy na polskie szkolnictwo zagranicą przeprowadzona zostanie za pomocą rozesłania list zbiorczych w dniach najbliższych.

Następne zebranie Komitetu wyznaczono na 29 b. m. o godz. 18-jej w Magistracie.

— Likwidacja strajku w Aniolowie. — W Zakładach Chemicznych w Aniolowie pod Częstochową wybuchł przed paru dniami strajk okupacyjny w związku z zatargiem na tle obliczenia płac urlopowych.

W wyniku odbytej w tej sprawie konferencji w inspektoracie pracy doszło do połubownego załatwienia zatargu i robotnicy w liczbie 70-ciu postanowili przerwać strajk.

— Z teatru Kameralnego. Już w najbliższych dniach na scenie teatru Kameralnego ukaże się — w reżyserii Jana Boneckiego — premiera „Ludzie na krze”, 8-actowej komedii Wilhelma Wernera, współczesnego komedopisarza czeskiego. Utwór jest oparty na zagadnieniach z życia dzisiejszej rodziny inteligentnej, „borykającej się z kryzysem. Pełną obsadę tworzą: pp. J. Bonecki, H. Ceranka-Poznańska, T. Rapacka, H. Wańska, K. Brodzkowiński, J. Lenczewski, H. Tańska, R. Urbaniński i inni. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. Premiera ta wzbudziła

bardzo wielkie zainteresowanie. Dziś, w sobotę 23 b.m. o godz. 8.30 „Firma” Hemara.

W niedzielę, 24 b.m. trzy przedstawienia „Firma”: o godz. 8.30, 5.45 i 8.30 w. z gościnnym występem Jana Boneckiego.

Zebrania Sekcji Dewocjonalistów przy Stow. Kupców Polskich.

W ub. czwartek wieczorem w sali Diec. Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się walne zebranie członków Sekcji Dewocjonalistów przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Zebranie zgali prezes Sekcji p. W. Figlarewicz, poczem na przewodniczącego zaproszony został prezes Stow. Kupców Polskich red. Wilkoszewski, na asesorów: ks. red. Mondry, mgr. Włosiński, prezes Figlarewicz oraz na sekretarza p. Duś.

Sprawozdanie z działalności Zarządu referował p. Figlarewicz, podkreślając, że Zarząd wprowadził tabliczki, opiekował ramy, odbył szereg zebrzeń. Zarząd zajmował się sprawą utworzenia hurtowni, która jednak nie została jeszcze zorganizowana. Apelując do zgromadzonych o poparcie Komitetu Propagandowego, który jest głównym aparatem, p. Figlarewicz podał do wiadomości, że powstała w Warszawie podobna organizacja, która przysłała do Częstochowy do szeregu kupców swoje propozycje zapisania się na członków.

Na zapytanie p. Miecznika, dlaczego nie ma jeszcze hurtowni, zabrał głos p. radca Nowicki, wyjaśniając, że hurtowni nie tak łatwo założyć i że do takiej hurtowni nie można przystąpić bez odpowiedniego kapitału, to też radził, aby pp. hurtownicy zaopatrzili się w te artykuły, które są niezbędne zanim hurtownia będzie utworzona. Prezes Figlarewicz podał do wiadomości drobnych kupców na rynku św. Barbary, że Magistrat odmówił obniżenia czynszu za hale.

Pan mgr. Włosiński zabierając głos w sprawie spółdzielni dewocjonalnej, zwrócił uwagę, że statut spółdzielcy jest już z góry opracowany przez czynniki rządowe i zmienić się nie da. Korzystając udzielonego głosu, mówca podkreślił konieczność niezależności handlu i kupiectwa narodowego. Jakkolwiek Polska jest państwem sywerynnym, to jednak handel i przemysł nie jest narodowym. Jeśli też chodzi o pomoc państwu polskiemu, to

Kino „LUNA” Początek o godz. 2-jej. Dziś i w niedzielę 24-go b. m. poraz ostatni!

SZCZEPKO I TONKO

w kapitalnej komedii polskiej p. t.

BĘDZIE LEPIEJ

w rol. pozostałych: Zakozyński, Fartner i Stolarski.

Dziś i w niedzielę 24-go b. m. poraz ostatni! Poranki po cenach popularnych.

Marta Eggert — Klepurowa w przebojowej wiedeńskiej komedii p. t.

SKOWRONEK

Ceny miejsc 1/2 sali 54 gr. i 50 gr. Początek o godzinie 12.30.

kupiectwo polskie nie może jej dać w należytnym stopniu, bo olbrzymie kapitały są w rękach nie polskich. Dalej p. mgr. Włosiński nawoływał do zrzeszenia się, gdyż tylko jako zrzeszenie można coś zrobić.

Następnie w wygłoszonym sprawozdaniu Komitetu Propagandowego referent podkreślał, że Polska jest krajem wybranym dla żydów, że żydzi w Polsce naprawdę dyktują prawa gospodarcze, następuje już jednak przebudzenie się polskiego handlu i właśnie Częstochowa — stolica duchowa Polski — powinna pierwsza się obudzić. Przecież do Częstochowy przychodzą ludzie po to, aby tu właśnie zaczerpnąć pociechy, a tymczasem nawet pamiętki są podejrzanego pochodzenia.

Ks. red. Mondry złożył podziękowanie głównemu kierownikowi propagandy, dalej zaś mocno napiętnował tych dewocjonalistów, którzy nie mają poczucia obowiązku i zainteresowania dla tak ważnej akcji. Poprowadzmy ją dalej, a jeśli nie dojdziemy do celu, to cały handel dewocjonaliami w Częstochowie upadnie, bo księża w całej Polsce zbiorczą towary częstochowskie.

Red. Świecki poruszył sprawę, dlaczego Magistrat nie obniżył czynszu za naszymi, którą przecież wybudowane są pieniądze podatkowe oraz w sprawie przemówienia przedstawicieli w stołuchach handlu dewocjonaliami z rąk żydowskich.

Mgr. Włosiński podał wniosek, aby wyjednać w Magistracie tabliczki ostrzegawcze do piekarni, aby nie kradli od sprzedawców ulicznych.

Następnie odczytana została rezolucja domagająca się m. in. spowodowania nowego prawnej, zabraniającej wydania jako inowiercom, handlu i przemysłu dewocjonalii oraz zarejestrowania znaków ochronnych na towary dewocjonalne i wprowadzenia na nie obowiązującego znakowania.

Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie i na tym zebranie zakończono.

ZWIDZAJCIE WYSTAWĘ PIKAZÓW NOWOŚCI I WYNALAZKÓW

W tych dniach otwarta została w sali p. t. w Częstochowie, II Aleja 4, obywatelska cała Polska „Wystawa — Pokazy Nowości i Wynalazków” połączone z reklamową sprzedażą towarów, firmy wyłącznie chrześcijańskiej. W otwarto oddział w Targach Międzynarodowych, Poznańskich, Wschodnich, Wolskich i W. jask.

Wystawa — Pokazy zapoznają zwłacz z bardzo praktycznymi nowościami w gospodarstwie domowym. — Szybko porowe żurki, w których gotować jednocześnie zupełnie bez wody 4 i 11 traw w przeciągu od 3 do 15 minut. — Pokazy otwarte będą tylko do dnia 24 b. m. i niedzielę.

Korzystajcie przede z okazji zakupu p. t. starych. Wstęp bezpłatny. Otwarte od 9-jej r. do godz. 9-jej (21) wieczór, spł. na warsz. chrześcijański.

„JASEŁKA” W SALI KATEDRALNEJ

W niedzielę dn. 24 b. m. w sali Katedralnej zosana odegrane wspaniałe „Jasełka”, dotyczące świąt nadzwyczajnym powożem. Udział biorze 92 osób. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety od 25 gr. do 99 gr.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Głosie Częst.” z dnia 7 listopada 1936 r. na temat fałszywego oskarżenia w policy i sądownictwa przez p. Włosińskiego, Włosiński Stolarski, red. „Głosu” 24/11/36, a dalej, że fałszywym śledztwo z braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego zostało umorzone. Za fałszywe oskarżenie mnie przez p. Włosińskiego Stolarskiego sprawę skieruje do sądu.

Wacław Drożdżalski

UWAGA! Nowo utworzona Chrześcijańska CUKIERNIA PRZY UL. I-go MAJA Nr. 6.

M. WARMUZ I Z. HANEMAN

dotarcza do sklepów „Jedność” codziennie świeże ciasta, oraz do sklepów przywrotnych po cenach niskich. Przyjmują wszelkie zamówienia na ZABAWY I WIECZORKI. Dla szkół i przedszkoli rabat.

— Młodzież szkolna może tańczyć tylko na swoich zabawach. Ministerstwo oświaty wydało okólnik, zabraniający młodzieży szkolnej brania udziału w publicznych zabawach tanecznych, oraz uczęszczania do prywatnych szkół tańca. Natomiast młodzież począwszy od 4-tej klasy gimnazjalnej może tańczyć na zabawach szkolnych, które odbywać się mogą dwa razy do roku w gmachu szkolnym z udziałem rodziców, nauczycieli i byłych wychowanków tych szkół.

Kino „ATLANTIC”

Film fenomen!

w niedzielę o 12.30 poranek z polskiego filmu sensacyjnego **TAJEMNICE PANNY BRINX.**

— Pokaz turystry psów policyjnych, jako impreza na pomoc zimową bezrobotnym. Dziś, w sobotę, oraz w niedzielę, dn. 24 b.m. w godzinach od 14 do 16-jej po południu, na polsku Stow. Młodzieży Kat. (róg III Alei i ul. Lublinieckiej) odbędzie się nie widziane dotychczas w Częstochowie pokazy turystry i sprawności psów policyjnych, na które złożą się ciekawe numery, ilustrujące pracę czworonogich pomocników policyj w tropieniu żywności przestępczych.

Bilety wejścia w cenie: w sobotę 20 gr. dla dzieci i 30 gr. dla dorosłych, w niedzielę 20 gr. dla dzieci i 50 gr. dla dorosłych. Zbiórki grupy młodzieży szkolnej płacą po 15 gr. od osoby. Cały dochód przeznaczony został na akcję policyjną pomocy

najbiedniejszej dźwiatwie. W ramach tejże akcji zbiorkowej, w niedzielę, 24 b.m. w godzinach od 10 rano do 14-jej po południu odbędzie się kwesta przy udziale oddz. policyj pieszej i konnej na chleb i gorącą strawę dla dzieci bezrobotnych.

— Lekki przebieg grypy. Epidemia grypy przeżywała w ostatnich dniach w Częstochowie poważne rozmiary. Do przychodni miejskich codziennie zgłasza się już dziesiątki chorych. Również Ubezpieczalnia Społeczna notuje liczne wypadki zachorowania.

Na szczęście przebieg grypy w Częstochowie jest dość lekki na ogół choroby po kilku lub kilkunastu dniach kuracji wracają do zdrowia.

Kino „ŚWIT”

Wielka sensacja
światowa

Walczący Szaleniec

W roli głównej
Tim Mac Coy.

Poranek Szatański Cowboy

Na poranek wszystkich
miejsca 25 gr. Łoże 50

Kino „Stylowy”

Największy i najbardziej wzruszający film
szpiegowski ostatnich czasówW roli gł. Wera Kozina i Jean Murat.
Bilety ulgowe do poniedziałku nieważne.Poranek w niedzielę o godz. 12.30 2 godziny
burzowego śmiechu w filmieCIOTKA KAROLA
w roli gł. komik europejskiej sławy Paul Kemp.Rak ziemniaczany
na terenie pow. częstochowskiego.

Na terenie naszego powiatu szerzy się zaraza raka ziemniaczanego. Dla przeciwdziałania rozszerzania się zarazy Starostwo Częstochowskie na podstawie policyjnych fotografii uczestników obchodu skazało na dość znaczne grzywny. Sąd jednak łagodniej potraktował udział, ubranych w jasne koszule i przyodzianych w ciemne szaty młodych członków Str. Nar., zmojszając surowość wymiaru kary. Tak więc robotnik Konrad Blachnicki z 30-tych grzywny starościńskiej uzyskał wyrokem sądu 6 zł., robotnik Lucjan Stochel z 30-tych na 8 zł. z zamianą w razie nieściągnięcia na 2 dni aresztu, Jeremiasz Styś z 40-tych na 8 zł. grzywny, Józef Siyasiński z 20-tych na 6 zł. grzywny, robotnik Zdzisław Lempicki z 20-tych na 6 zł. grzywny, Stanisław Kozłowski z 20 zł. na 6 zł. grzywny, Józef Frąckiewicz z 20 zł. na 6 zł. grzywny, student Longin Strzelecki z 15 zł. na 6 zł. Kilku członków Stronictwa Narodowego z Radomska, którzy także brali udział w obchodzie święta morza w Częstochowie uzyskali w sądzie zmniejszenie grzywny. Tadeusz Gumulski z 20 zł. na 6 zł., Marian Nowak z 10 zł. na 6 zł., Michał Dzierżewski z 20 zł. na 6 zł., Włodzisław Piątek z 10 zł. na 6 zł.

W jednym tylko wypadku sąd zatwierdził starościński wymiar kary t. j. do studenta Tadeusza Kozerskiego skazanego na trzy dni aresztu.

Nie tylko za udział w obchodzie święta morza mimo mundurów, pasów koalicyjnych, beretów i mieczyków sąd łagodniej potraktował oskarżoną młodzież narodową, ale także i za noszenie godła Wielkiej Polski — mieczyka Bolesława Chrobrego sąd potraktował względnie, zmniejszając grzywnę Janowi Rutkowskiemu — byłemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Narodowej” z 20 zł. na 5 zł., Stanisławowi Kotarskiemu z 20 zł. na 5 zł. za noszenie miniaturki mieczyka, Janowi Bogusowi z 10 zł. na 5 zł. oraz Zygmuntovi Boreckiemu z 8 zł. na 5 zł. i w drugiej sprawie z 10 zł. na 5 zł. i za zorganizowanie „nielegalnych zebrań” Str. Nar. sąd zmniejszył starościński wymiar grzywny Edwardowi Olczykowskiemu za urządzenie zebrań we Mstowie z 15 zł. na 10 zł. grzywny temuż Edwardowi Olczykowskiemu za zebrań w Jaskrowie z 10 zł. na 8 zł. grzywny, Józefowi Praskiemu z Kalmik z 25 zł. na 8 zł.

Sprawa Stanisława Deski, oskarżonego o urządzenie pochodu z Zawodzia do kościoła św. Zygmunta bez zezwolenia Starostwa, została odroczona.

Jan Ciszewski skazany za zakłócenie pochodu socjalistycznego w dniu 1 maja na 50 zł. grzywny przez starostwo uzyskał wyrokiem sądu zmniejszenie do 30 zł.

We wszystkich sprawach, w których zapadły wyroki skazujące, sąd obciążył każdego oskarżonego 1 zł. opłat sądowych, kosztami postępowania sądowego oraz orzekł przepadek „przedmiotów przestępstwa”, a więc w danym wypadku: mieczyków Chrobrego, jasnych koszul, beretów i pasów koalicyjnych. Natomiast w wypadku nieściągnięcia grzywny sąd orzekł zamianę grzywny na odpowiednią ilość dni aresztu, t. j. na dzień, dwa, trzy i pięć dni. Obrone we wszystkich sprawach narodowych wniósł aplikant adwokacki mgr. Stefan Niebudek.

— Do odebrania. W I-ym Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziony szalik męski, po który prawy właściciel może zgłosić się w godzinach urzędowych.

Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający młodego robotnika Piotra Maklesa ze wsi Kołaczki, skazanego przez Starostwo za udział w procesji rezurekcyjnej rzekomo w mundurze na grzywnę 10 zł.

Wobec bezpodstawności oskarżenia Wacława i Józefa Wolnickich, oskarżonych o wybiecie szymb w domy żydowskie (art. 30 prawa o wykry.) skazanych przez starostwo po 6 zł. grzywny — prokurator Jarzębowski wniósł o uniewinnienie oskarżonych i Sąd ich uniewinnił.

Skazany na 5 zł. grzywny kierownik Koła Stronictwa Narodowego z Krzepcy Zygmunt Borecki za rozpłakotanie ogłoszenia o rzekomo nielegalnym zebraniu Str. Narodowego został przez sąd uniewinniony. Także i socjalistyczny sekretarz Związku Zawodowego został uniewinniony.

Tak więc zapadło 5 wyroków uniewinniających.

Za pamiętny udział szeregow Str. Nar. wraz z wojskiem w obchodzie święta morza dnia 19 czerwca 1936 r. Starostwo Częstochowskie na podstawie policyjnych fotografii uczestników obchodu skazało na dość znaczne grzywny. Sąd jednak łagodniej potraktował udział, ubranych w jasne koszule i przyodzianych w ciemne szaty młodych członków Str. Nar., zmojszając surowość wymiaru kary. Tak więc robotnik Konrad Blachnicki z 30-tych grzywny starościńskiej uzyskał wyrokem sądu 6 zł., robotnik Lucjan Stochel z 30-tych na 8 zł. z zamianą w razie nieściągnięcia na 2 dni aresztu, Jeremiasz Styś z 40-tych na 8 zł. grzywny, Józef Siyasiński z 20-tych na 6 zł. grzywny, robotnik Zdzisław Lempicki z 20-tych na 6 zł. grzywny, Stanisław Kozłowski z 20 zł. na 6 zł. grzywny, Józef Frąckiewicz z 20 zł. na 6 zł. grzywny, student Longin Strzelecki z 15 zł. na 6 zł. Kilku członków Stronictwa Narodowego z Radomska, którzy także brali udział w obchodzie święta morza w Częstochowie uzyskali w sądzie zmniejszenie grzywny. Tadeusz Gumulski z 20 zł. na 6 zł., Marian Nowak z 10 zł. na 6 zł., Michał Dzierżewski z 20 zł. na 6 zł., Włodzisław Piątek z 10 zł. na 6 zł.

W jednym tylko wypadku sąd zatwierdził starościński wymiar kary t. j. do studenta Tadeusza Kozerskiego skazanego na trzy dni aresztu.

Nie tylko za udział w obchodzie święta morza mimo mundurów, pasów koalicyjnych, beretów i mieczyków sąd łagodniej potraktował oskarżoną młodzież narodową, ale także i za noszenie godła Wielkiej Polski — mieczyka Bolesława Chrobrego sąd potraktował względnie, zmniejszając grzywnę Janowi Rutkowskiemu — byłemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Narodowej” z 20 zł. na 5 zł., Stanisławowi Kotarskiemu z 20 zł. na 5 zł. za noszenie miniaturki mieczyka, Janowi Bogusowi z 10 zł. na 5 zł. oraz Zygmuntovi Boreckiemu z 8 zł. na 5 zł. i w drugiej sprawie z 10 zł. na 5 zł. i za zorganizowanie „nielegalnych zebrań” Str. Nar. sąd zmniejszył starościński wymiar grzywny Edwardowi Olczykowskiemu za urządzenie zebrań we Mstowie z 15 zł. na 10 zł. grzywny temuż Edwardowi Olczykowskiemu za zebrań w Jaskrowie z 10 zł. na 8 zł. grzywny, Józefowi Praskiemu z Kalmik z 25 zł. na 8 zł.

Sprawa Stanisława Deski, oskarżonego o urządzenie pochodu z Zawodzia do kościoła św. Zygmunta bez zezwolenia Starostwa, została odroczona.

Jan Ciszewski skazany za zakłócenie pochodu socjalistycznego w dniu 1 maja na 50 zł. grzywny przez starostwo uzyskał wyrokiem sądu zmniejszenie do 30 zł.

We wszystkich sprawach, w których zapadły wyroki skazujące, sąd obciążył każdego oskarżonego 1 zł. opłat sądowych, kosztami postępowania sądowego oraz orzekł przepadek „przedmiotów przestępstwa”, a więc w danym wypadku: mieczyków Chrobrego, jasnych koszul, beretów i pasów koalicyjnych. Natomiast w wypadku nieściągnięcia grzywny sąd orzekł zamianę grzywny na odpowiednią ilość dni aresztu, t. j. na dzień, dwa, trzy i pięć dni. Obrone we wszystkich sprawach narodowych wniósł aplikant adwokacki mgr. Stefan Niebudek.

— Do odebrania. W I-ym Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziony szalik męski, po który prawy właściciel może zgłosić się w godzinach urzędowych.

W kolekturze Antoniego Egera

I-sza Aleja Nr. 14, telefon 14-41.

W bieżącym ciagnieniu padły wygrane

Zł. 5.000	na numer	35069
" 2.000	" "	24407
" 2.000	" "	37892
" 1.000	" "	37894
" 1.000	" "	492
" 1.000	" "	103916
" 1.000	" "	104409

i wiele innych drobnych wygranych.

Ciagnienie IV klasy trwa jeszcze do 27 b. m.

Sprzedaż losów I-aj klasy 38 Loterii rozpoczynamy we wtorek 28-go bm.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Stan zdrowia Ojca św.

Miasto Watykańskie, 23.1. — Noc ostatnią spędził Ojciec św. bardzo niespokojnie wskutek niezmiernie silnych bólów. Bóle są tak straszne, że Ojciec św. twierdzi, iż w słownictwie ludzkim nie ma słów dla wyrażenia ich okropności. W chwilach bardziej ciężkich jedyną ulgą dla Niego może być tylko wzmożona modlitwa. Ojciec św. zasnął dopiero przed świtem.

Alarmujące wieści o stanie zdrowia Papieża spowodowały nowy wzrost liczby rozlicznych depesz i listów nadchodzących pod adresem Ojca św. ze wszystkich stron świata. W samym Watykanie nie ustają odwiedziny licznych osób, zwłaszcza ze sfer dyplomatycznych, spieszących złożyć Ojcu św. wyrazy szczerze przywiązania i życzenia powrotu do zdrowia. Zewsząd nadchodzi też wiadomości o modłach i nabożeństwach na intencję zachowania zdrowia Najwyższego Pasterza. Nowa kongregacja religijna „Heroldów Chrystusa Króla” rozpoczęła serię adoracji eucharystycznych i nabożeństw „do N. Maryi Panny ze specjalnymi modłami w intencji Ojca św. oraz wystawieniem co dzień relikwii świętych kanonizowanych przez Piusa XI, poczynając od św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wystawienie relikwii będzie trwać do 12 lutego, rocznicy koronacji Papieża, i zakończone zostanie modłami ogólnymi do wszystkich beatyfikowanych przez obecnego Ojca św.

BRAK ŻYWNOSCI W MADRYCIE.

Madryt, 23.1. — Dziś rano zebrała się pod przewodnictwem gen. Mijaja junta obrony Madrytu. Przedmiotem obrad była sprawa apropracji stolicy. Jest to obecnie najdonioślejsze zagadnienie, dla którego rozwiązanie postanowiono, że kupcy będą mogli zaopatrywać się w środki żywności poza Madrytem, nie podlegając kontroli, ustawionej u bram stolicy.

MAGAZYN AMUNICJI WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Tokio, 23.1. — Dziś rano w północnej

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 23 na 24 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

W nocy z dnia 24 na 25 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, p. Zielińskiego — na Zawodziu.

— Pobita na ulicy. Andryska Maria, zam. przy ul. św. Rocha nr. 70, zameldowała w policji, że w dniu 1 bm. na ulicy Wręczyńskiej pobita została przez Feliksa Dederkę, zam. przy ul. św. Rocha.

— Miły zwagler. Jarzykowski Kazimierz, zam. przy ulicy Olśniewskiej Nr. 98, zameldował w policji, że zwagler jego, Muskalski Teofil, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł mu z mieszkania garnitur męski, 20 złotych i o-brączkę, wartości łącznej 147 złotych.

— Przywłaszczenia. Cudak Janina, zam. przy ulicy Gancarskiej Nr. 16 zameldowała w policji, że Doliński Julian, zam. przy ulicy Najów. Maryni Panny Nr. 55 przywłaszczył ubranie i zegarek kieszonkowy, wart. 15 zł. na szkodę jej przyjaciela Bronisława Perzana.

— Do odebrania. W II-gim Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziona paczka zawierająca artykuły spożywcze i zeszyty, po odbiór której prawy właściciel może zgłosić się w godzinach urzędowych.

dzielnicy Tokio z niewiadomych przyczyn nastąpiła eksplozja w magazynie amunicji i broni, który wyleciał w powietrze. 5-ciu żołnierzy zostało zabitych, 3-ch jest ciężko rannych.

DYMISJA RZĄDU JAPONSKIEGO.

Tokio, 23.1. — Nieoczekiwanie po decyzji rozwiązania parlamentu rząd Hiraty podał się dziś do dymisji.

Katastrofalna powódź W AMERYCE.

Nowy Jork, 23.1. — Katastrofalna powódź w środkowych Stanach Ameryki Półn. wzrasta nadal. Ponad 150.000 osób jest już bez dachu nad głową. Miasto Louisville znalazło się niemal całkowicie pod wodą. Rzeka Ohio zbiera w dalszym ciągu. Akcja ratownicza idzie sprawę, setki pociągów wiozą żywność dla powodziar.

NIE DOSZŁO DO WYBORÓW.

Poznań, 23.1. — Wczoraj wieczorem na posiedzeniu rady miejskiej miały odbyć się wybory prezidenta miasta. Po zagajeniu obrad, przedstawiciel Klubu narodowego odczytał deklarację, która stwierdza negatywne ustosunkowanie do sprawy wyboru nowego prezidenta miasta. Po tej deklaracji radni Klubu narodowego opuścili salę obrad, a posiedzenie zostało zamknięte z powodu braku quorum.

ŚMIERĆ KSIĘDZA W CZASIE NABOŻEŃSTWA.

Lwów, 23.1. — Ze Stanisławowa donoszą o wstrząsającym zdarzeniu w związku ze świętem grecko-katolickim. Mianowicie proboszcz tamtejszej parafii grecko-katolickiej ks. Iwan Winnicki w chwili, gdy prowadził procesję uległ nagłe atakowi serca i padł nieprzytomny na ziemię. Zabiegający lekarzy okazali się już daremnie. Tragicznie zmarły liczył 74 lata.

DO 4-LETNIEJ DZIEWCZYNI poszukiwana jest wychowawczyni z dobrymi świadectwami. Aleja Kościuszkii 25 m. 5.

Największa sensacja sezonu filmowego
MARIA STUART
(KRÓLOWA SZKOCJI)

W rolach głównych: Katarzyna Hepburn, Fredric March.

Największe dzieło genialnego Johna Fords.

Od poniedziałku 25-go b. m.
w kinie „LUNA”.

W dniu 24 stycznia 1937 r. w sali restauracji „Polonia” Związek Pracy Obcy, Kobiety Oddz. w Częst. urządza „Dance Night” w „F. i W.”. Początek o godz. 17-el. Wstęp 0.99 gr. + 10 gr. na P. C. K. Część dochodu przeznaczona na Pomoc zimowa bezrobotnym.

WALNE ZEBRANIE P. P. W.

Dnia 7 lutego o godzinie 14 m. 30 odbędzie się w Świątyni P. P. W. mieszczącej się w Gmachu Głównym Poczty. Ogólne Zgromadzenie członków P. P. W. Oddziału Częstochowa, na którym zostanie dokonany wybór nowego Zarządu.

OFIARY ŻŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego”

Na pomoc zimową dla bezrobotnych. Związek Powstańców Śl. 43.30. A. Plebanek zł. 30.— Dr. P. Szaniawski za m-c styczeń zł. 10.— Aleksander Labocha z Gnaszyna (od patentu) zł. 5.85.

Wpływy w Częstochowie

„Neuer Vorwaerts”, tygodnik emigracji socjalistycznej, wychodzący w Karlsruhe, zwraca uwagę na akcję, prowadzoną na pograniczu polsko-niemieckim a Śląsku Opolskim wśród ludności polskiej, przez czynniki niemieckie za pomocą t. zw. Landjaegerów, mających na celu likwidację wpływów polskości, użymywaną za pośrednictwem miejsc alii religijnej, położonych w Polsce, więc w pierwszym rzędzie Częstochowy. Landjaegerzy obchodzą domostwa polskie i starają się usuwać dewocjonalia, obchodzące z Częstochowy, czy też wole z Polski.

W jednym z domów polskich, w którym posiadano pamiątkę z Częstochowy o matce, agent niemiecki, wyraźnie stwierdza, że nie trzeba takich rzeczy prowadzić z Polski, gdyż podobne pamiątki można kupić na miejscu, w Niemczech.

Tenże tygodnik wskazuje na to, że szczególnie baczna opieka roztacza się nad pamiątkami, powracającymi z pielgrzymek, zabierając im przywiezione z Polski pamiątki kultu religijnego.

Czy są jeszcze dziedziny życia polskiego w Niemczech, które nie zostały objęte systemem „czulej opieki” niemieckiej?

Listy do Redakcji

Jeszcze jedna szkoła potrzebna na Zawodzie.

Stanowny Panie Redaktorze!
Racz umieścić w swym poczytnym pi-

śmie słów kilka w poniższej palące sprawie.

Aczkolwiek ojcowie naszego grodu podjasnogórskiego wiele robią rzeczy użytecznych, jednakże nikomu nie przyjdzie na myśl, aby dzienica Zawadzka, t. j. ul. Złota od Zakładów Wapiennych Rozenberga, ul. Olsztyńska od ul. 16-go Sierpnia do Kucelina, ul. Sucha, Chłoda i Podwałe, dzienica Zawadzka-Dąbie i Kucelina, gdzie się znajduje z górą 800 dzieci w wieku szkolnym, miały swoją szkołę.

Wszak dzieci od 7-miu do 9-ciu lat zmuszone są odbywać codziennie po 4 kilometry w jedną stronę w najgorszych warunkach podczas mrozu i nieporadki. Mniej rozwinięte fizycznie dzieci matki zmuszone są odnieść do szkoły przy najmniejszej odwilży, gdyż wówczas droga ta jest nie do przebycia. A przecież mamy teren odpowiedni przy ul. Olsztyńskiej im St. Żeromskiego, gdzie mogłaby stanąć szkoła, chociaż dla tych najmłodszych, t. j. do 3 oddz., co skróciłoby wszelkie trudności przebycia około 3 i więcej kilometrów pomiędzy terenem nie posiadającym szkoły a szkołą Nr. 10, która znajduje się tuż przy garażach miejskich.

Apel powyższy do ojców naszego grodu wzruszyć powinien ich serca, jak też zainteresować ich poczucie obywatelskie. Czyż jest to dopuszczalne, że oto teraz podczas mrozu i zamieci 7-letnie dzieci odziane dziecko bezbratniego idzie do szkoły i drzy z zimna, odbywając drogę 4-kilometrową z ul. Olsztyńskiej od Kucelina do szkoły Nr. 10. Zaczynać trzeba, że w czasie silnej odwilży lub zamie-

ci śnieżnej w zimie ci najmniej często są zmuszeni pozostać w domu, aby nie narażać się na chorobę i przeziębienie.

Czyż więc Zarząd Miejski i Rada Miejska pozostają głuche na nasz apel w imieniu setek dziesiąt? Prosimy o podjęcie starań dla wybudowania jeszcze jednej szkoły na Zawodzie.

Podpisuję z góry Szanownemu Panu Redaktorowi za umieszczenie niniejszego pisma, pozostajemy z poważaniem mieszkańcy wyżej wspomnianych ulic.

Podpisali: Ignacy Radecki, Marian Galarzyk, W. Podziwiał, Najman Zygmunt, K. Pola, M. Wrońska, M. Olszewska, Andrzej Kowalski, T. Gruska, R. Fortas, P. Malolepszy, Zdzisław Swierda, Maria Biak, M. M. Strzałak, Karol Szyndler, Peryta Stanisław, Włodek L. Szajer, Stefan, Jan Niszczyński, J. Polacki.

O drogę dla pogrzbów przed szczytem Jasnogórskim.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niżej podpisani prosimy uprzejmie Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w poczytnym „Gościu Częstochowskim” niniejszego listu, będącego wyrazem opinii ogółu parafian św. Barbary.

Chodzi mianowicie o to, że droga, przechodząca przed szczytem Jasnogórskim, jest zamknięta dla ruchu kołowego. A więc również pogrzeby z karawanami są zmuszone podążać na cmentarz drogą okólną, t. zn. ul. Liniarską. Jest to z tych względów niedogodne, że: 1-o droga ta jest o wiele dłuższa, 2-o w lecie pokryta jest błotem lub w czasie sułtany piachem z pobliskiego pola zasypującym idącym ocy. Nie pozostaje więc nic innego do czynienia, jak udawać się na cmentarz wspomnianą drogą przed szczy-



tem jasnogórskim, ale bez karawanów. Jednak często zdarza się, że nie ma nikogo, koby mógł trumnę. Rzecz ta jest więc boleścią naszej parafii, którą jak najprędzej należałoby usunąć. Może wobec tego Zarząd Miasta przychyli się do prośby parafian św. Barbary i otworzy tę drogę dla pogrzbów.

Dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi za umieszczenie naszego listu, pozostajemy z poważaniem
Czesław Bukalski, Antoni Pierzgański, B. Łuczkiewicz, I. Ciesielski, M. Janicki.

Bojkot w Czyżewie

wzmógł się po zaliczaniu.

Ostatnie wydarzenia w Czyżewie w którym nie wpłynęły na zaniechanie bojkotu ekonomicznego żydów. Przeciwnie, bojkot ten jeszcze się wzmożył. Chłopi miejscowi nie sprzedają żydom kompletnie nic, to też ludność żydowska z Czyżewa alarmuje, że grozi jej śmierć głodowa. Żydzi biurokraci zorganizowali już pomoc dla swoich rodaków, wysyłając wagon ziemniaków. W gminie żydowskiej w Warszawie radzą również nad zorganizowaniem pomocy dla żydów z Czyżewa. W okolicznych miasteczkach dochodzi do nieustannych ostrych starć z żydami.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieużywana).

W trzynastym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 37-letniej państwowej loterii, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na Nr. 104843

10.000 zł. na Nr. 98253

5.000 zł. na Nr. 97516

Po 2.000 zł. na Nry: 28842 44446 48726 55816

834 76969 79080 115861 116614 124529 132147

43143 144882 147892.

Po 1.000 zł. na Nry: 13622 21087 30421 33232

6340 53460 57891 60497 61617 65685 72743 83124

9371 86378 86814 90483 94541 96414 98919

07911 108750 115120 119340 12362 129191 139553

4332 156813 173379 177754 189158 193580.

Po 200 złotych na Nry:

86 228 334 76 424 536 66 96 641 95 773 1077 111

4 284 215 418 221 615 33 742 2333 407 773 86 97

9 39 3147 78 241 385 526 626 951 947 1039 106 46

9 258 77 349 65 426 684 721 887 917 5279 663 738

1 812 60 81 963 6041 686 735 81 876 90 287 319 80

311 540 65 673 770 811 80 81 876 90 287 319 80

44 523 621 818 9238 373 432 34 685 71 949

10306 85 802 167 724 11035 71 93 128 293 410

4 669 789 405 967 1240 402 44 89 91 329 622 92

28 13264 71 98 121 93 490 570 668 14136 66 14

18 93 698 884 976 16398 485 662 797 805 23 17108

0 98 297 415 503 86 728 83 732 82 956 18315

11 41 404 626 19 52 121 77 273 411 558 618 733

52 56 20198 498 74 739 21118 232 26 84 84 341

14 43 47 616 28 788 980 22009 2 3 9 29 60 31

17 841 87 23191 395 533 56 724 24011 133 239

512 608 25021 154 91 270 393 691 92 852 57

9 26019 91 126 202 37 30 97 345 73 68 704 728

7074 138 362 461 68 518 669 504 16 77 845 48

76 867 28031 157 92 332 71 637 877 29093 158 258

17 516 601 602 558 3338 641 77 722 3129 353

3 502 74 643 51 70 763 93 893 97 14 32041

9 61 225 30 301 461 591 610 65 71 72 93 914

3104 307 71 542 43 94 615 743 98 816 55 33031

9 96 248 56 446 666 708 821 69 924 65 33031 37

2 62 196 267 95 476 608 57 76 735 36233 8

3 35 695 72 879 81 932 33 37042 71 123 312 42

18 336 635 7 54 807 85.

38 538 153 32 58 84 579 84 8997 39182 85 257

140 64 98 553 56 72 765 95 905 8 40154 496

37 815 18 41 41267 83 348 432 93 521 78 181

37 815 18 41 41267 83 348 432 93 521 78 181

22 215 34 79 359 503 646 93 811 955 95 45031 78

14 136 281 375 452 564 644 793 934 78 46001 17

22 563 62 812 63 94 63 882 58 65081 201 345

717 44 64102 23 330 54 86 822 58 65081 201 345

942 9 582 79 66014 80 135 78 443 527 38 763

942 9 582 79 66014 80 135 78 443 527 38 763

61 264 676 71 69095 129 298 325 21 79 71009

617 761 7 226 322 42 621 703 305 82 134 247 507

237 79 398 488 575 745 399 73072 75 122 483 537

61 716 76 702 125 25 860 939 75052 136 378

245 322 78 533 47 835 93 71 77011 371 492

528 602 702 808 97 950 75 78866 129 493 642 48

76 86 710 858 90 79119 13 81 8059 301 2 24 55 99

440 505 757 849 944 913 97 80029 38 41 43 85

87 102 256 330 66 79 706 902 34 79 85 81059

671 82 377 80 451 929 48 82046 65 81 261 311

917 337 991 83394 437 391 49 621 81 826 53 64

919 35 69 81877 470 487 759 83 99 956 69 35806

16 77 86011 466 533 724 945 87037 215 18 378 482

Ciągnięcie drugie.

Wygrane po 200 zł.

279 630 722 45 903 17 22 1200 20 71 80 423 662

89 799 2095 168 269 463 734 3284 561 4175 240

62 593 842 965 5164 65 6381 728 96 7001 260 572

87 8100 327 651 742 803 9458 531 641 918 10019

182 514 784 98 1167 271 436 529 728 865 12019

65 422 27 850 13196 645 14024 111 886 500 972

87 15113 202 424 55 445 58 16146 52 216

31999 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

62 84969 89889 96597 111650 120532 128588 145875

25.000 zł. na nr. 8902.

10.000 zł. na nr. 10094.

5.000 zł. na nr. 11 21645 31141 35916 62518

102728 113903.

2.000 zł. na nr. 34771 94667 96840 102601 111071

148250 150023 160890 167004 173005 174777.

1.000 zł. na nr. 404 1558 5953 10806 16336 20129

21899 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

62 84969 89889 96597 111650 120532 128588 145875

25.000 zł. na nr. 8902.

10.000 zł. na nr. 10094.

5.000 zł. na nr. 11 21645 31141 35916 62518

102728 113903.

2.000 zł. na nr. 34771 94667 96840 102601 111071

148250 150023 160890 167004 173005 174777.

1.000 zł. na nr. 404 1558 5953 10806 16336 20129

21899 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

62 84969 89889 96597 111650 120532 128588 145875

25.000 zł. na nr. 8902.

10.000 zł. na nr. 10094.

5.000 zł. na nr. 11 21645 31141 35916 62518

102728 113903.

2.000 zł. na nr. 34771 94667 96840 102601 111071

148250 150023 160890 167004 173005 174777.

1.000 zł. na nr. 404 1558 5953 10806 16336 20129

21899 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

62 84969 89889 96597 111650 120532 128588 145875

25.000 zł. na nr. 8902.

10.000 zł. na nr. 10094.

5.000 zł. na nr. 11 21645 31141 35916 62518

102728 113903.

2.000 zł. na nr. 34771 94667 96840 102601 111071

148250 150023 160890 167004 173005 174777.

1.000 zł. na nr. 404 1558 5953 10806 16336 20129

21899 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

62 84969 89889 96597 111650 120532 128588 145875

25.000 zł. na nr. 8902.

10.000 zł. na nr. 10094.

5.000 zł. na nr. 11 21645 31141 35916 62518

102728 113903.

2.000 zł. na nr. 34771 94667 96840 102601 111071

148250 150023 160890 167004 173005 174777.

1.000 zł. na nr. 404 1558 5953 10806 16336 20129

21899 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

62 84969 89889 96597 111650 120532 128588 145875

25.000 zł. na nr. 8902.

10.000 zł. na nr. 10094.

5.000 zł. na nr. 11 21645 31141 35916 62518

102728 113903.

2.000 zł. na nr. 34771 94667 96840 102601 111071

148250 150023 160890 167004 173005 174777.

1.000 zł. na nr. 404 1558 5953 10806 16336 20129

21899 49048 41988 44425 54955 57142 65841 75/50

</

Rozmaitości

(X) **Dziewięć miesięcy w niewoli bandytów.** Z Pekinu donosi się drogą telegraficzną, że O. Burus, z Zgrom. Misionarzy w Maryknoll, wzięty w państwo Mandukuo do niewoli przez bandytów dnia 5.II.36 zdołał zmniejszyć czynność straży bandytów i uciec w czasie swojej strażnicy z żołnierzami japońskimi. O stanie zdrowia misionarza nie wiadomo pewnego, lecz wiadomości pochodzące od górali, którzy go w czasie niewoli często widywali, pozwalają przypuszczać, że misionarz dobrze się miewa. Dodać należy, że bandyci z misionarzem wyjątkowo dobrze się obchodzili.

(X) **Liczne nawrócenia. Czinnów w Birmanii.** Rangun - Birmania. Ruch nawróceniowy wśród Czinnów - Birmanii postępuje rytmem regularnym. W 1931 liczył szczen ten 300 katolików; obecnie 2000. Praca misyjna wśród Czinnów jest nadzwyczaj trudna. Nawrócenia Czinnowie w liczbie 2000 są rozproszeni w 22 wioskach. Misionarz utworzył w międzyczasie 31 szkół, o których był i utrzymywał sam się musi starać.

HUMOR I SATYRA

Pewnie.
Sze! — A czy ten buchalter, którego pan proteguje jest dobrym panikiem?
Panie sze! — Pięć lat był na jednym miejscu!
— A dlaczego odszedł?
— On odszedł? Amnestia była, to i musiał pójść do domu...

Przy nawaie pracy.
Lekarze ubezpieczalni mają dużo pracy z szczeniakiem się grypa.
Jeden z nich podczas trzydziestej wizyty w ciągu dnia irytuje się:
— „Mam napisać receptę, a tu wieczne pióro snów nie chce pisać”.
Pacjent wtraca nieśmiało:
— Bardzo przepraszam, ale to jest termometr, co pan doktor trzyma. Wieczne pióro włożył mi pan doktor pod pachę.

Wino.
— Oskarżony rzucił butelkę wina w głowę poszkodowanego.
— To wino było krajowe, bardzo lekkie.

O ile pamięta...
— Słyszałam, profesorze, że żona obdarzyła pana biżuteryą, Dziewczynki, czy chłopcy?
— O ile dobrze pamiętam, jest chłopiec i dziewczynka, a może odwrócić.

Pomoc żony.
Reporter odbywa rozmowę z bogatym finansistą:

— Czy mogę pana prosić o wytłumaczenie mi, w jaki sposób stał się pan miliarderm?
— Z całą przyjemnością. Zawdzięczam to żonie.

— Czy była pańska oddana współpracowniczką?
— Broń Boże! Chciałem tylko zobaczyć, czy mogę tyle zarabiać, ile ona wydaje. To mnie godnieć do zwykłej pracy.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI 44)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

— Jest doprawdy bardzo przykro, że gwałtem niemal wsiadliśmy tutaj, ale okoliczności, które nas do tego zmusiły są tak poważne, że tłumaczą nas całkowicie.

— Nic mnie to nie obchodzi — mruczał starszy mężczyzna. — Wiem tyle tylko, że w Polsce znają takich gagatników, napadających na samochody i odpowiednio karają. Natychmiast po przyjeździe do Warszawy oddam was w ręce policji.

Tu wtrącił się do rozmowy Łoś:
— Jeżeli mogę pana o coś prosić, to o zmianę formy mówienia do nas. Nie jesteśmy w tak bliskich stosunkach, aby tytułować nas pan per-wy.

— Jest pan trochę za młody, aby mi czynić uwagi.

— Starość nigdy nie dowodziła rozumowi — odczytał sentencjonalnie amerykański Polak.

Na twarzach milczących kobiet zamigotała wesołość, co jeszcze bardziej zdenerwowało ich towarzysza.

— Panowie nie wiedzą, z kim mają do czynienia — rzekł tłumionym głosem.

Józef Łoś roześmiał się swobodnie.
— Słusznie, zapomnieliśmy się przedstawić. To jest pan Sleeton z Londynu, a moje nazwisko brzmi Józef Łoś z Kalifornii. Z tych najlepszych Łosów — podał po chwili żartobliwie.

Na twarzy starszego mężczyzny pojawiła się ciekawość.

— Panowie nie z Polski? — zapytał

— Panowie nie z Polski? — zapytał

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Oddito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głos Cieszkowski”.

Podstępny.
— Czy wiesz, moja kochana, że uczeni stwierdzili, iż kobieta potrzebuje więcej snu niż mężczyzna?
— Wiesz co z tego?
— Hm! Sądze, że byłoby lepiej, gdybyś dziś wieczorem nie czekała na mnie.
Pantoflarz.
— Czy pan zna moją żonę?
— Nie, nie miałem przyjemności...
— Skąd pan wie, że to jest przyjemność?
Modernistka.
— Dokąd się ciągniecie ten wózek z meblami?
— Do lombardu — bierzemy ślub, wyprawiamy wesela!
Zacheta.
— Wyobraź sobie, że byłem wczoraj na wystawie. Twój obraz jest jedynym, na który można patrzeć.
— Co ty mówisz?
— Słowo ci daję. Przed innymi jest niemożliwy wózek.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO? NIEDZIELA, 24 STYCZNIA.

8.00 Sygnał czasu i koleda. 8.03 „Gazetka polska” — w red. St. Jagielly. 8.18 Audycja dla wsi: 1) Muzyka z płyt. 2) „Szukajmy instruktorów wśród siebie” — pogadanka, wygł. inż. Wład. Świączyński. 3) Muzyka z płyt. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu. Kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński. 10.30 „Słynni polscy” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Tańce polskich „Strasów”. 13.00 Koncert rozrywkowy z Berlina. Wy-

konaczej: Orkiestra dęta pod dyr. Arthura Jandera, Willi Liebe (trabka), Kurt Engel (ksylofon), Eberhard Glombig (fortepian). 14.30 „1000 taktów muzyki” — w wyk. zespołu Stef. Rachmnia z udział. L. Szczepańskiego (śpiew), 15.30 Audycja dla wsi. 1) „Samorząd wiejska szkoła życia społecznego” — pogadanka — wygł. St. Michalski. 2) „Przegląd rynków produktów rolnych” — red. Stan. Prus-Wisniewski. 16.00 Koncert reklamowy. 16.35 Pow. szczytny Teatr Wyobraźni — w wykon. oryginalna sielanki dźwiękowej p. t. „Walczki panny Luśki”. Napisała H. Januszczyńska-Moszczyńska. Oprac. muzyczna T. Sygietowski. 17.00 Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry Filharmonii pod dyr. Z. Górzyskiego z udział. M. Karłowicz (śpiew). Transm. z sali „Stary Teatr” w Krakowie. W przerwie o 17.35 Pogadanka aktualna. 19.00 „Płotyż i niedzielnia w literaturze” — szkic literacki T. Boy-Zeleńskiego. 19.20 „Płyta za płytą” — muzyka taneczna. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgrywek. 21.00 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. „Heca koło pieca” — w oprac. W. Budzyskiego i Zb. Lipczyńskiego. 21.30 Recital wiośniolowej Eweli Stegmana. 21.35 Fortep. prof. L. Ursteina. 22.00 Koncert w wyk. orkiestry Tadek. Seredyński (ze Lwowa). 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

PONIEDZIAŁEK, 25 STYCZNIA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranno wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. a) Wśród pięknych ksiątek: „Władysław Reymont” — w oprac. M. Dulebiny, b) Muzyka z płyt.

MODELE RĘCZNE ROBOTY Z WEŁNY DO SPOŁTU I W DOMU.



Ulubionym ubiorem tak do sportu jak i w domu zarówno dla starszych jak i młodszych stał się ciepły ręczny roboty sweter, flez to piękny i praktyczny rze czy potrafili zrobić ręczne palce z dwóch drutów i kłębka wełny.
Moda także w tej dziedzinie lansuje skromne formy podstawowe, a szczególnego uroku dodaje modelom ładne zestawienie kontrastujących ze sobą kolorów i haftowane motywy. Pulower domowy posłuży także do sportu gdy go uzupełnimy garniturem.
01310. Dwukolorowy pulower męski z rolka.
01311. Damski pulower w poprzeczne pasy.

już innym tonem.
— Powiedziałem to już przed chwilą. Pan Sleeton jest Anglikiem, pracującym w ambasadzie swego kraju w Warszawie. Ja zaś przebywam stale w Ameryce.

— Trzeba to było odrazu powiedzieć. Jestem dyrektorem Teibera, a to moje córki... Zdziwieni takim zakończeniem „kłótni” młodzi mężczyźni uściśnili ręce rodziny Teiberów i rozmowa potoczyła się dalej...

Po dwu godzinach samochód minął rogatkę warszawskie i wjechał na zamarle ulice.

— Tu już damy sobie radę — rzekł Sleeton. — Bardzo dziękujemy za podwiezienie i...

— Ale coś znów! Dokąd panowie podwieźć? — zapytał dyrektor Taiber.

— Na dworzec centralny — szybko odpowiedział Łoś.

Dyrektor Teiber wydał odpowiednią dyspozycję szoferowi.

Po kilkunastu minutach byli już na dworcu. Młodzi mężczyźni podziękowali uprzejmie za podwiezienie, przeprosili za kłopot i wysłuchawszy gorących zapewnień Teibera, „że było mu bardzo miło”, uściśnili mu rękę i skłoniwszy się pansom Teiber, weszli na dworzec.

Łoś odrazu zwrócił się do portiera:

— O której godzinie przyjeżdża najbliższy pociąg ze strony Poznania?

— Przyjechał przed dziesięcioma minutami. Następny dopiero jutro rano.

— Goodday — wyrwało się z ust amerykańskiego Polaka. Zwrócił się do ledwie stojącego obok na nogach dyplomaty:

— Co teraz zrobimy?

— Chciałbym pojechać do ambasady.

— O key!

Wyszli z dworca i zajęli miejsca w

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. — 12.03 Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów im. St. Moniuszki z Welnowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.15 „Co nam daje Powzeczny Uniwersytet Korespondencyjny” — pogadanka, wygł. J. Wysocka. 15.00 Wiadomości gospodarcze: 15.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 15.55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.15 „Barwy regionalne w naszej mowie” — odczyt — wygł. A. Syperkier (z Poznania). 16.30 „Czytanie w muzyce” — koncert w wyk. zespołu H. Januszczyńskiej. 17.00 „Co Polska wie o kulturze?” — Polak inicjatorem socjologii roślin” — odczyt — wygł. prof. A. Wodziecki (z Poznania). 17.15 Recital skrzypcowy Jehudy Menuhina (płyty). 17.50 „Las w zimie” — pogadanka, wygł. F. Dąbka (z Wilna). 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Przywłaszczenie” — felieton prawno-społeczny J. Zieleńskiego. 19.00 Audycja strzelacka. 19.30 Mada. Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego z udział. M. Demar-Mikuszewskiego (śpiew). 23.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Wiosna fraszek” w oprac. R. Zrebowicza. 21.30 Józef Hassi: „Dzień i noc” — suita na sopran i orkiestrę kameralną w wyk. Kameralnego Zespołu Instrumentalnego Krakowskiego 1-wa Muż. pod kier. Fr. Nieruchy z udział. H. Zbyskiej Ruskichowej (sopran) (z Krakowa). 22.10 Muzyka taneczna w wyk. Majej Orkiestry pod dyr. Zdz. Górzyskiego. 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

SZARADA Nr. 548.

Ułóżmy: M. Bogucki.
Stuk armat — szczerk palasz pośród ciszy nocnej!
Tu walka wre żarliwa.
Jut widać na drodze boćmiej żołnierzy do ataku idących jako pierwsza warta.
Dziś wszystko pierwszy — drugi — trzeci na dnie hasło bronić Polski leci, stanąć w jej liczne szeregi, aby bronić jej zawsze, jako morze brzegi przed najeźdźcą „gwałtem” ciemnieć i wroga. Chociaż zimno i głoś straszny gromi, każdy dwa — trzy do walki do broni. W te nocie czwarte — piąte — szóste, każdy idzie chociaż deszcz i wiatr niemiłosiernie twarzę chluscze Bo dziś wszak jest raz — dwa — trzy — czwó — piąte i szóste, które nie przebrzmia jak echo puste, ale pozostanie w sercu każdego Polaka jako wspomnienie walki brata i rodaka.
Rozwiązanie szarady Nr. 548 nadsyłać należy do dnia 27 stycznia, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 548.

Rozwiązanie łogografy-szarady Nr. 547. „KARNAWAL”.
Wyrazy pomocnicze: 1. Szkic, 2. Trawa, 3. Wbrow, 4. Poncz, 5. Stancje, 6. Lewar, 7. Traci, 8. Wolga.
Trajne rozwiązania szarady nr. 547 nadesłało 103 osoby.
Nagrody drogą korespondencyjną otrzymują po: I — Z. Beterska, Aleja 53, II — Janusz Rubicki, ul. Wilsona 4, III — Jerzy Morawski Głinn. Państw. H. Sienkiewicza.
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

wpadnie do głowy jego właśnie podejrzewającego do dokonania zamachu i kradzieży koperty.

Wyszedł na korytarz i zapalił papierosa. Swobodnie puszczał wielkie kłęby wonnego dymu, patrząc przez okno na pokryte gwiazdami ciemno-granatowe niebo.

Po kilku minutach śnać rozrywka znużyła go, bo skierował się w stronę wagonu restauracyjnego. Wszystkie stoliki były już zajęte, a jedynce wolne miejsce pozostało obok młodego mężczyzny zajądającego z wielkim apetytem jajecznicę z szynką.

Człowiek, który przed kilkoma minutami dokonał zamachu na syna lorda Goddelave, zbliżył się do tego właśnie stolika i kłaniając się lekko, zapytał:

— Pozwoli się pan przysiąść? Jedzący bez słowa skinął głową.

— Dziękuję

Szpieg usiadł wygodnie i skinąwszy na kelnera, zamówił czarną kawę. Przed tym jednak raz jeszcze zwrócił się do młodego człowieka, wskazując na leżącą na stole gazetę.

— Pozwoli pan przeczytać?

Józef Łoś — on to był bowiem, znówu skinął głową.

— Dziękuję!

Po chwili syn „króla stali” zapłacił rachunek i wyszedł z wagonu restauracyjnego, pozostawiając szpiega samego przy stole.

Najbliższy „współpracownik” Romana Potylewa wiedział, że mężczyzna, który przed chwilą opuścił wagon restauracyjny, jechał w tym samym przedziale, co Georg Sleeton.

Wiedział, że już teraz zamach jego został wykryty. Mimo to był zupełnie spokojny.

— C. d. n.